

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 16 CZERWCA 2021 r.



Walczą o ekstraklasę

Górnik Łęčna rozpoczyna baraże o awans do ekstraklasy. Podopieczni Kamila Kieresia zagrają dziś na wyjeździe z GKS Tychy. Wygrana przybliży ich do piłkarskiej elity

STRONA 13

Dzieciom nie pomogą

OCHRONA ZDROWIA Od 1 lipca do końca września w Zamościu i całym powiecie zamojskim nie będzie oddziału pediatrycznego. W razie potrzeby mali pacjenci będą musieli jechać do innych miast

Katarzyna Prus

Gdy o tym usłyszałam, pomyślałam, że to jakiś kiepski żart. Bo przecież niemożliwe, by do tego doszło. To jest małe miasto, mamy dwa szpitale. Jestem mamą dwójki maluchów i boję się na myśl, że - w razie jakiejś kryzysowej sytuacji - moje dziecko będzie kilkadziesiąt kilometrów od Zamościa - obawia się pani Anna z Zamościa.

Jedyny oddział pediatryczny w powiecie zamojskim od 28 czerwca przestanie przyjmować nowych pacjentów. 1 lipca zostanie czasowo zawieszony. Powód? Brak specjalistów.

– Nie mamy wyboru, stanęliśmy pod ścianą. Jedyny specjalista, który został na oddziale, nie chciał przyjmując funkcji ordynatora przy tak drastycznym niedoborze personelu i złożył podanie o rozwiązanie umowy o pracę z końcem lipca

– tłumaczy Mariusz Paszko, prezes Zamojskiego Szpitala Niepublicznego. – Jest też problem z lekarzami rezy-



dentami, którzy odbywają szkolenie specjalizacyjne na tym oddziale. Jedna lekarka poszła na urlop macierzyński, a druga jest w trakcie obowiązkowego stażu w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. Trzeci ma umowę rezydencką do 8 lipca, a potem nie jest zainteresowany pracą na pełny etat.

W marcu wypowiedzenia złożyło dwóch innych lekarzy, w tym ordynator. Obaj przeszli na emeryturę. Do

konkursu na nowego szefa oddziału nikt się nie zgłosił. – Zostaliśmy więc bez lekarza, który prowadziłby oddział, a to jest niezbędne do jego funkcjonowania. Na dyżury przyjeżdżają lekarze na kontraktach. Mimo wielokrotnych prób, nie udało nam się na razie wypełnić luki kadrowej tak, by móc kontynuować działalność gwarantującą bezpieczeństwo pacjentów – zaznacza Mariusz Paszko. – Dlatego oddział musi być czasowo

zawieszony. Zgodę wyraził już na to wojewoda. Cały czas będziemy się jednak starali pozyskać specjalistów, bo zamknięcie oddziału to ostateczność. W całym powiecie zamojskim nie ma przecież oddziału pediatrycznego – dodaje prezes i apeluje do lekarzy o pomoc.

Szef zamojskiego szpitala daje sobie czas do końca września na znalezienie specjalistów i wznowienie pracy pediatrii. W tym cza-

sie pacjenci będą musieli jeździć do szpitali w innych miastach: Biłgoraju, Krasnymstawie, Tomaszowie Lubelskim i Hrubieszowie. – Skierowałem już wcześniej pisma do dyrektorów tych placówek, z prośbą o wsparcie w tym trudnym momencie. Podpisaliśmy porozumienie o współpracy, która ma m.in. ułatwić lekarzom rodzinnym kontakt ze szpitalem przy kierowaniu dziecka do właściwej jednostki – tłumaczy Paszko.

Lubelskie do Dubaju. Milionowa promocja

MARKETING Nawet 2,76 mln zł może kosztować przygotowanie prezentacji naszego województwa podczas EXPO 2020 w Dubaju. Lubelskie będzie jednym z dziewięciu polskich regionów, które będą promować się podczas największej światowej wystawy. Niektóre, głównie ze względu na pandemię, zrezygnowały z udziału w wydarzeniu

Tomasz Maciuszczak

EXPO 2020 w Dubaju ze względu na pandemię koronawirusa zostało przełożone o rok i odbędzie się między 1 października 2021, a 31 marca 2022. Światowa wystawa po raz pierwszy zostanie zorganizowana w kraju arabskim i według zapowiedzi ma stać się największym show w historii.

Lubelskie w Zjednoczonych Emiratach Arabskich ma promować się w ramach tzw. Tygodnia Regionalnego w lutym przyszłego roku. Niedawno zarząd województwa zabezpieczył pieniądze na kompleksowe przygotowanie prezentacji regionu. Mają one pochodzić z unijnych środków przeznaczonych na promocję gospodarczą. We-

dług szacunków organizacja lubelskiego stoiska może pochłonąć kwotę do 2,76 mln zł. Jak słyszymy w Urzędzie Marszałkowskim, wydanie tak pokaźnej sumy nie jest przesądzone. Dokładny koszt ma być znany po ogłoszeniu przetargu na przygotowanie i organizację prezentacji. Kiedy to nastąpi? Tego na razie nie wiadomo, podobnie jak niewiele wiemy o pomysły na promocję regionu podczas EXPO 2020.

– Aktualnie pracujemy nad koncepcją udziału województwa lubelskiego w wystawie. Ostateczna wersja nie została wypracowana i zaakceptowana przez zarząd województwa. Informacji w tym zakresie będzie można udzielić kiedy

zostanie wybrany wykonawca, a następnie zostanie podpisana umowa – mówi Małeck.

Z województw, które wybierają się do Dubaju, taki przetarg ogłosiły już m.in. Śląskie i Łódzkie. Na Śląsku przygotowanie i organizacja wizyty wyniesie aż 2,9 mln zł. Z kolei władze regionu z centralnej Polski na przygotowanie swojego udziału w wystawie zamierzały przeznaczyć znacznie mniej – 547 tys. zł. Złożone oferty opiewały na kwoty od 491 tys. zł do 1,1 mln zł. Postępowanie wciąż jednak nie zostało rozstrzygnięte, a przedstawione przez potencjalnych wykonawców propozycje zostały poddane ponownej ocenie.

Po przełożeniu EXPO 2020 o rok niektóre z województw

rezygnowały z wyjazdu na Bliski Wschód. – Decyzja wynikała z oceny sytuacji – tłumaczy Anna Parzyńska-Paschke, rzeczniczka marszałka województwa wielkopolskiego. I mówi o braku przesłanek do angażowania budżetu województwa w organizację tak dużej imprezy w bliżej nieznanej sytuacji epidemiologicznej i trudnych do określenia korzyści dla gospodarki regionu. – Ponadto oszacowano wysokie koszty promocji regionu na stoisku w pawilonie krajowym, a jednocześnie ograniczone możliwości zapewnienia jakości prezentacji, skutkujące realnie mniejszym zainteresowaniem środowiska biznesowego ofertą województwa – dodaje rzeczniczka.

O wysoki koszt, ale i o szczegóły dotyczące prezentacji Lubelszczyzny w Dubaju podczas ostatniej sesji sejmiku marszałków pytała radna Koalicji Obywatelskiej Bożena Lisowska. – Do tej pory nie usłyszałam konkretnej odpowiedzi poza tym, że to nie jest nic wyjątkowego, a inne samorządy wydają na ten cel nawet większe pieniądze. To nie jest zły pomysł, ale to przedsięwzięcie powinno być gruntownie przemyślane i przygotowane. Boję się, że tak nie jest, dlatego chciałabym dowiedzieć się czegoś więcej o tym, na co mają być wydane tak duże pieniądze – mówi Lisowska, która zamierza złożyć interpelację w tej sprawie.

Turyści wracają



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

TURYSTYKA Lubelskie Stare Miasto i starówki w całym województwie pełne są już turystów. Przewodnicy nie kryją zadowolenia, bo ludzi jest więcej nawet niż w ubiegłoroczne wakacje

STRONA 2

Podróż życia filharmoników

KULTURA – To był bardzo trudny rok. Nie było publiczności, nie było koncertów. Ale wykorzystaliśmy to w ten sposób, że stoimy przed ogromną szansą – mówi Wojciech Rodek, dyrektor Filharmonii Lubelskiej. Orkiestra marszałkowskiej instytucji w przyszłym roku wyjedzie na tournée po Stanach Zjednoczonych

STRONA 2

Rowerem na jelenia



FOT. NADESŁANE

PARCZEW Ktoś wjechał rowerem na figurę Jelenia Królewskiego, a swój „wyczyn” udokumentował na zdjęciu, które zamieścił w internecie. Teraz szuka go policja

STRONA 3

Co proponują mieszkańcom?

WYBORY W najbliższą niedzielę odbędą się przedterminowe wybory na wójta gminy Puławy. Sprawdzamy, co kandydaci proponują w swoich programach wyborczych

STRONA 7

Turyści wracają. „Wreszcie jest normalnie”

TURYSTYKA Lubelskie Stare Miasto i starówki w całym województwie pełne są już turystów. Przewodnicy nie kryją zadowolenia, bo ludzi jest więcej nawet niż w ubiegłoroczne wakacje

Agnieszka Kasperska

Wreszcie można podróżować i chcemy z tego korzystać – mówią państwo Grażyna i Norbert z Torunia, którzy wczoraj zwiedzali lubelskie Stare Miasto. – W 1978 r. skończyliśmy studia na Politechnice Gdańskiej i od tego czasu, z grupą znajomych z uczelni jeździmy kilka razy w roku zwiedzając Polskę i świat. Tym razem jest to Lublin. To piękne miasto.

Podobnych grup spotkać można już coraz więcej.

- Turyści zaczynają nadrobić zaległości i odwiedzają nas naprawdę tłumnie. Nie ma dnia żebym nie oprowadzała przynajmniej jednej, a czasami nawet kilku wycieczek

– mówi Beata Cioczek, przewodniczka po Lublinie. – Mogłabym wręcz brać ich jeszcze więcej, ale już nie

nadążam. Bardzo się z tego cieszę, bo wreszcie jest normalnie.

Przewodnicy nie pracowali niemalże półtora roku. Krótki powrót do pracy odnotowali tylko w ubiegłoroczne wakacje.

– Ale przyjeżdżały wtedy zdecydowanie mniejsze grupy. Najczęściej były to kilkuosobowe rodziny lub niewielkie grupy przyjaciół – zauważa Cioczek. – Teraz grupy są już bardzo duże. Turyści są bardzo spragnieni wyjazdów. Przyjeżdżają nawet z drugiego końca Polski. Bardzo dużo jest też wycieczek szkolnych, które wykorzystują czas, gdy oceny są już wystawione, a końca roku jeszcze nie ma. Dla nas to naprawdę bardzo dobry czas. Wierzmy, że tak samo, a może nawet i lepiej będzie w wakacje.

Nie tylko Lublin

– Ruch turystyczny zwiększa się znacznie w czasie weekendów. Na początku tego sezonu turystycznego przeważali turyści indywidualni. Teraz zaczynają pojawiać się grupy zorganizowane i autokarowe, co nas



bardzo cieszy – podkreślają pracownicy Wydziału Turystyki i Promocji Urzędu Miasta Zamość.

Ale turyści odwiedzają całe lubelskie. Lubią też

Do Lublina przyjeżdżają nie tylko turyści indywidualni, ale też szkolne wycieczki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

miejsca ciekawe przyrodniczo i stosunkowo spokojne.

– Po ciszy związanej z pandemią wreszcie jest znacząca poprawa i turystów jest coraz więcej – przyznaje Doro- ta Lachowska, dyrektor Lu-

Państwo Grażyna i Norbert z Torunia podczas spaceru po lubelskim Starym Mieście

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

belskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. – Nie jest to jeszcze pełen powrót do sytuacji, jaką odnotowaliśmy przed nadejściem koronawirusa, ale z każdym dniem turystów przybywa. Jest już też bardzo dużo rezerwacji na wakacje. Największą popularnością w naszym regionie cieszą się Roztocze, Polesie, a także niezmienne Lublin, Kazimierz i Zamość.

O popycie na wakacyjne wyjazdy informuje portal Nocowanie.pl. – Obserwujemy kolosalne zainteresowanie turystów. Notujemy historyczne rekordy pod względem wysyłanej przez nich dziennej liczby pytań o wolne noclegi – mówi Tomasz Machała, prezes portalu. – W tej chwili jest ona wyższa niż rok temu w szczycie sezonu. Jest to wyraźny sygnał, że Polska stanowi atrakcyjne miejsce wypoczynku – dodaje Machała.

Podróż życia lubelskich filharmoników

KULTURA – To był bardzo trudny rok. Nie było publiczności, nie było koncertów. Ale wykorzystaliśmy to w ten sposób, że stoimy przed ogromną szansą – mówi Wojciech Rodek, dyrektor Filharmonii Lubelskiej. Orkiestra marszałkowskiej instytucji w przyszłym roku wyjedzie na tourne po Stanach Zjednoczonych

W najbliższy piątek Filharmonia Lubelska im. H. Wieniawskiego zakończy ten rok artystyczny. Z orkiestrą symfoniczną wystąpi skrzypek Konstanty Andrzej Kulka. Melomani będą mogli usłyszeć Koncert skrzypcowy D-dur Ludwika van Beethovena i IV Symfonię e-moll Johanna Brahmsa. Biletów na to wydarzenie już nie ma, głównie ze względu na ograniczoną z powodów pandemicznych liczbę miejsc na widowni.

– To był bardzo trudny czas dla wszystkich, dla kultury szczególnie. Publiczność nie mogła odwiedzać filharmonii. Bodajże trzykrotnie rozpoczynaliśmy ten sezon witając widzów ponownie. Mamy nadzieję, że tak jak jest, już zostanie, bo my bez



Podczas tourne po Stanach Zjednoczonych muzycy z Filharmonii Lubelskiej będą prezentować głównie dzieła polskich kompozytorów, ale też światową klasykę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

publiczności nie istniejemy – podkreśla dyrektor Rodek.

Filharmonicy myślą już o kolejnym sezonie arty-

stycznym. A w nim stoi przed nimi ogromna szansa, którą

paradoksalnie stworzyła sytuacja epidemiczna. Ich nagrania studyjne realizowane w trakcie zamknięcia instytucji zostały docenione za oceanem. Filharmonia Lubelska podpisała właśnie umowę ze słynną agencją Columbia Artists Music i w przyszłym roku jej orkiestra symfoniczna wyjedzie na dwumiesięczne tourne po Stanach Zjednoczonych.

– Każdy trudny okres można przekuć w sukces. Cała ta sytuacja spowodowała, że nasze nagrania nie są już tylko lokalne, może do nich sięgnąć każdy, na całym świecie. W naszym przypadku oznaczało to wielką szansę – mówi Rodek. I dodaje: – To jest wydarzenie bez precedensu, prawdopodobnie najważniejsze w naszej historii. Dołączamy do zespołów klasy światowej i nie dlatego, że

mamy tam znajomych, którzy nam to załatwili. Amerykanie koniecznie chcieli ściągnąć zespół z Polski. Nas polecieli wielcy artyści, którzy u nas występowali i powiedzieli, że prezentujemy bardzo wysoki poziom i warto nas przedstawić na świecie.

Lubelscy muzycy zagrają około 40 koncertów. Do Stanów Zjednoczonych poleci 72-osobowy zespół, którego skompletowanie było wymagającym przedsięwzięciem pod względem logistycznym. – Dwa miesiące to długi okres. Proszę sobie wyobrazić naszych muzyków, którzy mają rodziny, dzieci, starsze osoby, którymi się opiekują. To jest bardzo trudne, ale z drugiej strony kuszące. Myślę, że dla mnie to będzie podróż życia – podsumowuje dyrektor Filharmonii Lubelskiej.

TOMASZ MACIUSZCZAK

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

Śmierć ucznia. Coraz bliżej procesu

TRAGEDIA Kończy się śledztwo w sprawie zabójstwa 16-latka ze szkoły w Kluczkowicach. Podczas nielegalnego polowania chłopiec został zastrzelony przez emerytowanego policjanta



Jacek Szydłowski

Zgromadziliśmy już większość materiału dowodowego. Mamy zeznania świadków oraz opinie biegłych, m.in. z zakresu balistyki i łowiectwa - informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - W sprawie trwają końcowe czynności, zaplanowane na najbliższe tygodnie.

Śledczy nie ujawniają szczegółowych ustaleń biegłych. Można się jednak spodziewać, że zgodnie z postawionym wcześniej zarzutem Dariusz Ch. zostanie oskarżony o zabójstwo. Przed sądem powinien stanąć również

42-letni Marcin B. - kościelny i strażak ochotnik. Feralnego wieczoru wybrał się na „polowanie” razem z Dariuszem Ch. Prokuratura postawiła mu zarzuty dotyczące nieudzielenia pomocy rannemu chłopcu oraz utrudniania śledztwa. Do tragedii doszło 1 listopada ubiegłego roku, w Kluczkowicach nieopodal Opola Lubelskiego. Wieczorem trzech uczniów Zespołu Szkół Rolniczych wymknęło się ze szkolnego internatu do pobliskiego sadu. Dla jednego z nich, 16-latka z Kazachstanu, wyjście zakończyło się tragicznie.

Z relacji chłopców wynika, że będąc w sadzie

Szkolny sad w Kluczkowicach dzień po ubiegłorocznej tragedii

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

usłyszeli nadjeżdżający samochód. Przestraszyli się i kucnęli za drzewami. Samochód się zatrzymał, ktoś wysiadł i strzelił. Kula trafiła 16-latka w nerkę, wątrobę, płuca i twarz. Kiedy koledzy rannego zaczęli krzyczeć, strzelec odjechał. Wezwani ratownicy nie byli już w stanie pomóc chłopcu.

Śledczy od początku zakładali, że do nastolatka mógł strzelić myśliwy, myśląc

człowieka ze zwierzęciem. Niespełna dobę po zdarzeniu zatrzymano podejrzanego, 52-letniego Dariusza Ch. To emerytowany policjant. Zatrzymany został również Marcin B., który razem z nim pojechał do sadu, a potem miał kryć kolegę.

Początkowo obaj mężczyźni zapewniali, że nie było ich na miejscu zdarzenia. Później jednak Marcin B. zmienił wersję wydarzeń i opowiedział śledczym, co się stało. Również Dariusz Ch. przyznał, że to on strzelał do chłopca. Byłemu policjantowi grozi nawet dożywocie. Jego kolega musi się liczyć z karą do pięciu lat więzienia.

Rowerem na jelenia



FOT. NADESŁANE

Ktoś wjechał rowerem na figurę Jelenia Królewskiego w Parczewie, a swój „wyczyn” udokumentował na zdjęciu, które zamieścił w internecie. Fotografia już zniknęła z mediów społecznościowych, ale nie pozostała niezauważona. Sprawcy wykroczenia szuka policja

Nasz Czytelnik przesłał nam link do zdjęcia zamieszczonego na Facebooku. Widać na nim mężczyznę, który pozuje na rowerze. Tyle że, tym rowerem wjechał na pomnik na placu Wolności w Parczewie. To figura przedstawiająca pięciometrowego jelenia. Obrazek szybko został wykasowany z sieci. Ale następnego dnia burmistrz Paweł Kędracki (PiS), również za pośrednictwem mediów społecznościowych zapowiedział, że sprawy tak nie zostawi. - W związku z nocnymi eskapadami na placu Wolności informuję, że

składamy stosowne zawiadomienie na policję w celu wyciągnięcia surowych konsekwencji w stosunku do wandal - obwieścił burmistrz.

Komenda Powiatowa Policji w Parczewie rozpoczęła czynności w kierunku art. 140 Kodeksu Wykroczeń. - Chodzi o nieobyczajny wybrzyk - precyzuje st. asp. Artur Łopacki, rzecznik parczewskiej policji. Grozi za to kara aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 1,5 tys. zł lub nagany. - Jak dotąd nie wpłynęło zawiadomienie odnośnie uszkodzenia mienia - dodaje rzecznik.

Wykonana z brązu figura jelenia nawiązuje do herbu miasta. Na pl. Wolności od grudnia ubiegłego roku i jest jednym z efektów remontu, w ramach którego z placu wycięto wszystkie 58 drzew i wyłożono go betonowymi płytami. Koszt rewitalizacji placu wyniósł 6,2 mln zł. Sam monument kosztował 200 tys. zł. (EB)

Drogowcy oddali fragment S19

Od wczoraj kierowcy mogą korzystać z nowego fragmentu trasy S19. Ruch został puszczonej na ośmiokilometrowym odcinku między Janowem Lubelskim a Lasami Janowskimi. Jest to część obwodnicy miasta, ale pojazdy wciąż jeszcze muszą jeździć przez jego centrum.

- Ze względu na prowadzone prace budowlane obowiązuje tymczasowa organizacja ruchu i ograniczenie prędkości do 90 km/h. Apelujemy o ostrożną jazdę i stosowanie się do oznakowania - prosi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Kierowcy korzystają z dwóch pasów ruchu w każdym kierunku. Od strony Rzeszowa kierujący wjadą na S19 przez węzeł drogowy Lasy Janowskie, a od strony Lublina przez tymczasowy objazd łączący istniejącą drogę krajową nr 19 z nowo wybudowanym odcinkiem ekspresówki.

Dzięki nowej organizacji ruchu poprawimy przejazd tym odcinkiem, a wykonawca robót budowlanych będzie mógł dokończyć prace związane m.in. z przebudową „starej” drogi krajowej nr 19. Pozostałe odcinki S19 między Lublinem i Janowem będą sukcesywnie otwierane do połowy przyszłego roku. (P.P.)

Prokuratura nie odpuszcza zabójczyni

Można spodziewać się apelacji w sprawie skazanej za zabójstwo swojego syna Moniki S. Prokuratura wnosiła o wymierzenie jej kary dożywocia. Sąd nie był jednak tak surowy.

Monika S. była oskarżona o zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Grozi za to przynajmniej 12 lat więzienia.

- W wyroku sąd wyeliminował ten zwrot. Nie wiemy, dlaczego tak się stało - mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - Zwróciliśmy się z wnioskiem o pisemne uzasadnienie wyroku. Chcielibyśmy również poznać przesłanki, jakimi kierował się sąd wymierzając Monice S. karę 25 lat pozbawienia wolności, zamiast kary dożywocia, o co wnosiła prokuratura.

W ocenie śledczych kara dla Moniki S. jest zbyt łagodna. Zwłaszcza, że z ustaleń prowadzących sprawę wynika, że kobieta planowała zabójstwo swojego syna. Można więc oczekiwać, że sprawa wróci na wokandę.

Monika S. to była prezes Bractwa im. Św. Alberta w Lublinie. Jako szefowa organizacji dopuszczała się licznych malwersacji finansowych. Wyprowa-

dzała pieniądze z konta bractwa oraz wystawiała krewnym fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach. Kobieta usłyszała w związku z tym prokuratorskie zarzuty. Trafiła do aresztu. Po wyjściu na wolność miała okłamywać bliskich, że została świadkiem koronnym. Wraz z synem, 10-letnim Filipem, odwiedzała różne hotele i pensjonaty.

Do zbrodni doszło podczas jednego z takich wyjazdów, w listopadzie 2019 roku. Monika S. odebrała syna ze szkoły. Pojechali do hostelu w Lublinie. Rano kobieta wyszła. Miała niedługo wrócić, ale już się nie pojawiła. Pracownica hostelu weszła do pokoju i znalazła ciało 10-latka. Filip został uduszony. Jak się później okazało, matka zacisnęła mu na szyi rękę i przy-

gniotła go własnym ciałem. Chłopiec nie miał szans, by się uwolnić.

Monikę S. zatrzymano niecałą dobę po zabójstwie w jednym z hoteli w Puławach. Kobieta przyznała się do zamordowania syna. Jej proces toczył się z częściowym wyłączeniem jawności. Nie wiadomo więc czy i jakie wyjaśnienia składała przed sądem.

(JSZ)

Lublin otwiera ranking

BADANIE Lublin został wczoraj ogłoszony zwycięzcą rankingu „Europolis-zielone miasta”, w którym porównano 66 miast na prawach powiatu. Raport Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce został przygotowany przez Politykę Insight.

– Ranking stworzyliśmy na bazie syntetycznego wskaźnika złożonego z pięciu subindeksów: indywidualny transport elektryczny, transport publiczny, działania na rzecz jakości powietrza, społeczność lokalna, zdrowie publiczne – piszą autorzy zestawienia.

Lublin nie wygrał w żadnej z tych kategorii, jedynie w kwestii zdrowia zajął drugie miejsce, co zawdzięcza „jednej z największych baz lekarzy i łóżek szpitalnych w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców”.

Miasto chwalone jest również za „bardzo ambitne cele” zapisane w uchwalonej w lutym przez Radę Miasta

„Strategii rozwoju elektromobilności”. Autorom rankingu spodobało się m.in. to, że miasto spodziewa się dużego wzrostu liczby zarejestrowanych samochodów elektrycznych.

– Miasto planuje, że do 2025 r. będzie ich aż 3 tys., czyli około 15 razy więcej niż na koniec 2020 r. – czytamy w raporcie „Europolis-zielone miasta”. Na plus zaliczono tu Lublinowi również to, że spodziewa się dwudziestokrotnego wzrostu liczby stacji ładowania pojazdów. Najslabiej poszło Lublinowi w kategorii „społeczność lokalna” (zajął 27. miejsce).

Podstawą do rankingu były ogólnodostępne dane Głównego Urzędu Statystycznego, Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Biuletynu Informacji Publicznej, mapy stacji ładowania pojazdów elektrycznych oraz dane przekazane przez urzędy miasta i przedsiębiorstwa komunikacyjne.

(DRS)

W dniu 10.06.2021 roku
w wieku 92 lat
zmarł
ukochany Mąż, Tata i Dziadek



Płk mgr inż.

Jan K ATA

Uroczystości żałobne rozpoczną się
w kaplicy na cmentarzu przy ul. Unickiej
dnia 17 czerwca o godz. 13-tej.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

n610

Panu

Prof. dr. hab.

Markowi Żmigrodzkiemu

Rektorowi WSEI

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

Wobec tak ogromnego ciosu
Nielatwo znaleźć słowa pociechy
Możemy jedynie życzyć sił do zniesienia tego bólu.

Pamiętaj, że zawsze możesz na nas liczyć.

Składają
Władze, Pracownicy i Studenci
Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji
w Lublinie



n609

Buczenie na wokandzie

ALARM 24 Klimatyzatory lokali usługowych na parterze bloku przy ul. Fulmana przeszkadzają trzem mieszkańcom wyższych pięter. Pozostali się nie skarżą. Ci, którzy narzekają na hałas i drgania, skierowali sprawę do sądu



Agnieszka Antoń-Jucha

Jeden z bloków przy ul. Fulmana. Został wybudowany ok. 20 lat temu. Na parterze budynku mieszczą się m.in. sklepy, wyżej są mieszkania. Na zewnątrz zamontowane są klimatyzatory, które przeszkadzają niektórym lokatorom. Chodzi dokładnie o mieszkańców trzech lokali.

– Na ponad 330 właścicieli – podaje osoba reprezentująca zarząd wspólnoty mieszkaniowej.

– Mamy trzy urządzenia. Zamontowaliśmy je w listopadzie ubiegłego roku – opowiada pan Wojciech, właściciel przedszkola. To do tych urządzeń i z sąsiedniego sklepu spożywczego mają zastrzeżenia osoby, które skierowały sprawę do sądu. – To są nowe klimatyzatory, ciche, z wszelkimi atestami i pozwoleniami – podkreśla właściciel przedszkola. – Zamontowa-

liśmy je w oknie, nie na elewacji, więc nawet nie potrzebaliśmy zgody wspólnoty mieszkaniowej.

Mimo to uchwała taka została przegłosowana na początku marca zeszłego roku. Większością głosów zapadła decyzja, aby zgodzić się na montaż. W uchwale jest m.in. mowa o tym, że klimatyzator musi spełniać obowiązujące warunki (podane w Polskiej Normie), w której poziom hałasu przenikającego do mieszkań, a pochodzącego z urządzeń klimatyzatora nie może przekraczać 40 dB w ciągu dnia oraz 30 dB w ciągu nocy.

– Z tego co się dowiedziałam od zarządu wspólnoty to zastrzeżenia są też do jednego z naszych urządzeń – mówi nam właścicielka sklepu. I dodaje: Klimatyzatory zamontowaliśmy już kilka lat temu. Nigdy nie było żadnych zastrzeżeń, które tak naprawdę ma tylko jedna osoba.

Klimatyzatory chłodzące pomieszczenia w budynku przy ul. Fulmana konfliktują mieszkańców. Sprawa trafiła już do sądu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Na wczorajszym spotkaniu ugodowym miały być wszystkie osoby zainteresowane sprawą. Nie wszyscy jednak dotarli. Z trzech osób, które poskarżyły się do sądu na spotkaniu była jedna.

– Słyszę buczenie, które mi trochę przeszkadza. Chodzi o godziny popołudniowe i wieczory – mówi jedyna z osób reprezentująca na spotkaniu niezadowolonych. Kobieta po dyskusji zadeklarowała, że ze sporu raczej się wycofa.

– Tych urządzeń naprawdę nie słychać – przekonuje z kolei pani Katarzyna, która także mieszka w tym bloku i nie odczuwa żad-

nych uciążliwości związanych z pracą urządzeń. Dziwi się, że ktoś może protestować. – Dzieci jadące na deskorolkach bardziej hałasują. Głośniejszy jest też ruch uliczny czy odgłosy z imprezy – podaje przykłady mieszkanka bloku. – Rozumiem, że jak się nie wycofacie (do przedstawicieli wnioskodawców - red.) to sprawa będzie się toczyć w sądzie. Trzeba będzie powołać biegłego, za którego opinię trzeba będzie zapłacić – kreślił scenariusz właściciel przedszkola. – Ja o siebie jestem spokojny.

– Wątpię, żeby sprawa została wycofana z sądu – podejrzewa kolejny z mieszkańców. – Głównodowodzący to jest raczej osoba konfliktowa.

Tydzień temu odbyło się pierwsze posiedzenie w sądzie. Strony dostały dwa tygodnie na dojście do ugody.

Do startu tylko tydzień

TRANSPORT Tylko tydzień pozostał operatorowi Lubelskiego Roweru Miejskiego na przygotowanie i uruchomienie systemu.

– Uzgodniono już treść regulaminu i umowy z użytkownikiem, oznaczenia graficzne rowerów oraz stacji standardowych i pasywnych, layout strony internetowej oraz wygląd i funkcjonalność aplikacji mobilnej – wylicza Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Operator systemu, spółka Nextbike Polska, szykuje się już do oznakowania 38 nowych stacji pasywnych.

Z istniejących stacji wy-montowano już elektrozamki, które teraz nie będą używane. Firma zdążyła już także usunąć panele słoneczne z tych wypożyczalni, na których nie będzie już potrzebne zasilenie, bo nie będzie tam terminali.

– Zgodnie z umową operator ma sześć tygodni na przygotowanie systemu i jego uruchomienie – dodaje Góźdz. – Termin ten jest liczony od daty podpisania umowy, czyli 12 maja i upływa 23 czerwca.

(DRS)

Nadjeżdża letni rozkład

KOMUNIKACJA Z początkiem wakacji na ulicach Lublina ubędzie autobusów i trolejbusów. Zarząd Transportu Miejskiego już się szykuje do wprowadzenia letniego rozkładu

Wdrożenie wakacyjnych rozkładów jazdy zaplanowane jest na początek wakacji – informuje Monika Fisz z ZTM. Dziś na wielu liniach obowiązuje rozkład dość podobny do tego, który zwykle wprowadzano na czas letni. Na niektórych liniach

pojazdy kursują jednak częściej.

ZTM na razie nie precyzuje, jak zamierza odchudzić komunikację. Zastrzega tylko, że podstawą do układania tegorocznego rozkładu letniego będą zeszłoroczne rozkłady wakacyjne „nie mniej ze zmianami”.

(DRS)

Hałas? Trudno, budujcie

PLANY Ratusz chce zmienić przeznaczenie terenu leżącego między ul. Szeligowskiego, Chodźki i Czapskiego. Zamierza umożliwić tu budowę akademików oraz mieszkań, choć przyznaje, że mieszkanie w tym miejscu będzie się wiązać z „dużymi uciążliwościami”

Dominik Smağa

Sprawa dotyczy 0,9 ha gruntu, na którym znajduje się dzisiaj dzika roślinność, w tym klony, brzozy oraz drzewa owocowe. Na zabudowę tych gruntów pozwala obowiązujący od 2005 r. plan zagospodarowania terenu, który wyznacza tu obszar usług komercyjnych.

Takie możliwości zabudowy nie zadowolają właścicieli działek. Już pod koniec 2016 r. do Urzędu Miasta wpłynął wniosek o zmianę planu zagospodarowania.

– Wniosek dotyczył zmiany przeznaczenia terenu polegającej na uzupełnieniu funkcji usługowej o funkcję mieszkaniową wielorodzinną z usługami towarzyszącymi, z możliwością budowy domów studenckich – informuje Małgorzata Żurkowska, główny urbanista miasta.

Wczoraj poznaliśmy projekt nowego planu zagospodarowania tego terenu, upubliczniony przez Urząd Miasta. Dokument opracowany przez urbanistów Ratusza dzieli trójkątny obszar na dwie części i wytycza między nimi drogę wewnętrzną od ul. Szeligowskiego do ul. Chodźki.

Obie części byłyby przeznaczone pod zabudowę usługową, w tym domy studenckie. Dozwolone byłoby też wydzielanie mieszkań.

Na części znajdującej się bliżej ronda nowe budynki nie mogłyby przekraczać 35 m wysokości i nie mogłyby mieć więcej niż dziewięć pięter. Mieszkania mogłyby tu zajmować maksymalnie 30 proc. powierzchni użytkowej.

Na drugiej części, bliżej ul. Czapskiego, proponowana przez urbanistów maksymalna wysokość budynków to 22 m, nie więcej niż pięć pięter. Mieszkania mogłyby tu zająć nawet połowę powierzchni użytkowej.

– Zagospodarowanie i zabudowanie tego obszaru miasta wpłynie pozytywnie na ład przestrzenny – twierdzi Żurkowska. – Wzbogacie-



Bliżej ul. Czapskiego, proponowana przez urbanistów maksymalna wysokość budynków to 22 m, nie więcej niż pięć pięter. Mieszkania mogłyby tu zająć nawet połowę powierzchni użytkowej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nie terenu o funkcję mieszkaniową jest także korzystne pod kątem stworzenia wielofunkcyjnej i atrakcyjnej tkanki miejskiej.

Jednak sam Urząd Miasta wprost przyznaje, że umożliwienie tutaj budowy mieszkań... narazi ich przyszłych lokatorów na problem. Mówi o tym „prognoza oddziaływania na środowisko” upubliczniona wczoraj wraz z projektem zmiany obecnego planu zagospodarowania.

– Zmiana planu ma negatywny wpływ na zdro-

wie ludzi ponieważ wprowadzenie funkcji mieszkaniowej wielorodzinnej w miejscu z tak dużą imisją hałasu będzie wiązało się z dużymi uciążliwościami dla przyszłych mieszkańców tego miejsca – czytamy we wspomnianej prognozie.

Przyszła zabudowa ma być oddzielona od dróg pasami „zieleni towarzyszącej”. – W terenie sąsiadującym z ul. Chodźki zakłada się realizację reprezentacyjnej przestrzeni publicznej o wy-

sokich walorach przestrzennych i użytkowych – informuje Ratusz.

Projekt nowego planu zagospodarowania określa też minimalną liczbę miejsc parkingowych, którą deweloperzy musieliby zapewnić użytkownikom budynków. Dla lokali mieszkalnych wymagany minimum byłoby jedno miejsce na mieszkanie o powierzchni do 50 mkw. Na większe mieszkania (do 70 mkw.) musiałoby przypadać 1,2 miejsca, zaś na największe (ponad 70 mkw.) inwestor

musiałby zapewnić 1,5 miejsca.

Przy budowie domu studenckiego wymagane miałyby być zapewnienie przynajmniej 1 miejsca parkingowego na każdy pokój. Tak zapisano w projekcie nowego planu zagospodarowania. To bardziej wymagający wskaźnik od wpisywanego do niedawna do miejskich planów 0,9 miejsca postojowego na 10 pokoi w akademiku.

Od wczoraj każdy może zgłosić swoje uwagi do pomysłów miejskich urbani-

stów. Można je zgłaszać do 20 lipca mailem (planowanie@lublin.eu) lub na papierze (Prezydent Miasta Lublin, pl. Łokietka 1, 20-209 Lublin) i przez skrzynkę ePUAP.

Każdy zainteresowany będzie mógł także porozmawiać z planistami, którzy przygotowali projekt. Taka dyskusja ma się odbyć 29 czerwca (Ratusz, godz. 13). Żeby wziąć udział w dyskusji, trzeba zgłosić taką chęć do 25 czerwca telefonicznie (81 466 23 00) lub mailem (planowanie@lublin.eu).

Nowy blask neonowy

KULTURA Popiersie greckiego boga Apolla w czapce z daszkiem od wczoraj jest na elewacji Centrum Kultury. To neon Joanny Dudoń, która wygrał ubiegłoroczny konkurs

Szukałam się mniej lub bardziej nawiązać albo do historii budynku albo do tego czym jest Centrum Kultury. Trochę poczytałam o historii miejsca i o wydarzeniach które miały miejsce w Lublinie. Tak, Lublinowi daleko do antyku, ale Apollo jest bogiem sztuki i kultury, szukałam abstrakcyjnego a jednocześnie bliskiego nawiązania do CK i chyba się udało – mówiła autorka po ogłoszeniu werdyktu.

Konkurs na neon na elewację CK zorganizowała w zeszłym roku Pracownia Sztuki Za-

angażowanej Społecznie – Rewiry i Centrum Kultury. Konkurencja była spora, 88 autorów nadesłało 132 projekty.

– W koncepcji neonu humor i groteska kontrastują z powagą i podniosłością. Projekt w lekki i prosty sposób komentuje współczesne, postmodernistyczne i krytyczne postrzeganie świata – komentowali w uzasadnieniu wyboru projektu pani Joanny jurorzy.

Wczoraj neon został zamontowany i sprawdzony.

(KP, AGDY)



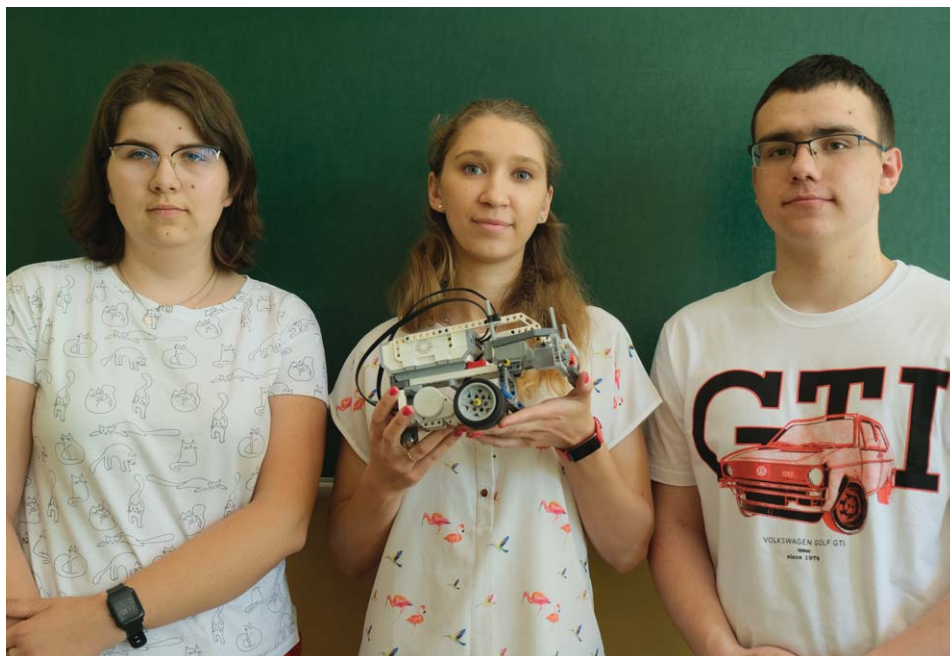
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Młodzi robotycy są zajęci nawet po lekcjach

EDUKACJA Uczniowie Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych przygotowują się do startu w międzynarodowych mistrzostwach w projektowaniu, konstruowaniu i programowaniu robotów. Stworzyli już urządzenie, które uczy właściwego zachowania

W naszej szkole zdobyć można tytuł technika informatyka, a od września tego roku startujemy z klasą technik robotyk. W tej chwili trwają ostatnie ustalenia z bardzo dobrą lubelską firmą, która będzie patronem tej klasy – mówi Anna Wawrach-Lis, dyrektor ZST-K. – Liczymy na to, że nowy kierunek zyska ogromną popularność. Posiadając zawód informatyka lub programisty nie ma najmniejszych problemów ze znalezieniem pracy. Informatycy potrzebni są dziś praktycznie w każdej firmie. Nie ma też techniki przemysłu, w której niezbędni nie byłoby programiści.

Taka nauka to też wyzwanie. Uczniowie ZST-K przygotowują się właśnie do udziału w polskim finale olimpiady robotycznej



– World Robot Olympiad (WRO). WRO to międzynarodowe mistrzostwa w projektowaniu, konstru-

owaniu i programowaniu robotów, w które zaangażowanych jest ok. 90 krajów świata.

– Zadaniem uczniów jest skonstruowanie robota, który nie tylko się porusza, ale także zbiera specjalnie

– Od dwóch tygodni pracujemy nad naszym projektem praktycznie codziennie. Wykorzystujemy każdą chwilę po lekcjach – opowiadają uczniowie: Bogusława Zalewska i Nazar Shevtsov. Między nimi stoi Weronika Socha, nauczyciel przedmiotów informatycznych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

przygotowane elementy – opowiada Weronika Socha, nauczyciel przedmiotów informatycznych, która przygotowuje młodych ludzi do olimpiady. – Prace muszą być skończone do niedzieli.

Stworzenia robota podjęli się uczniowie klasy II informatycznej: Bogusła-

wa Zalewska i Nazar Shevtsov.

– Pracy jest naprawdę dużo. Od dwóch tygodni pracujemy nad naszym projektem praktycznie codziennie. Wykorzystujemy każdą chwilę po lekcjach – opowiada Nazar. – Wyzwaniem było już stworzenie samego robota, który miał nie tylko ściśle określone wielkość, ale także był zdolny wykonywać określone działania. Mamy to już za sobą. Teraz zostało nam stworzenie odpowiedniego oprogramowania.

– Liczymy, że znajdziemy się wśród najlepszych – przyznaje Bogusława. – Postawiliśmy przed sobą duże zadanie ale jest warto. W ten sposób nie tylko rozwijamy swoje zainteresowania ale robimy też rzeczy, które na pewno przydadzą nam się w przyszłym życiu zawodowym.

Studenci interweniują na osiedlu Błonie

UCZELNIE To jedno z najbardziej ulotnych działań w miejskiej przestrzeni. Tym razem studentów Architektury krajobrazu KUL można spotkać na osiedlu Błonie. Dziś o godz. 13 spacer podsumowujący

Mikrodziałania to krótkotrwałe, efemeryczne interwencje artystyczne - zmieniające charakter przestrzeni. Odbywają się cyklicznie, w ramach przedmiotu „Forma w przestrzeni”, prowadzonego przez dr inż. Jana Kamińskiego. Tym razem autorzy w porozumieniu z administracją osiedla „Błonie” - SM Czuby pracowali między blokami.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ich pomysły zaciekały najmłodszych mieszkańców i już nakłoniły do interakcji. Starsi mogą z mapki towarzyszącej akcji dowiedzieć się, że krzesła przy piaskownicy albo zmiana która zaszła w podziemnym przejściu to studenckie mikrodziałania. Dziś studenci będą pracować od godz. 9. Spacer podsumowujący o godz. 13 zacznie się na centralnym placu zabaw w okolicy ul. Husarskiej.

(OPRAC.)

Mają skończyć w lipcu

NA DROGACH Wczoraj rozpoczął się remont Krakowskiego Przedmieścia pomiędzy ul. Wieniawską a pl. Litewskim. Drogowcy rozbierają chodnik, później zaborą się za jezdnię. Piesi oraz kierowcy powinni się spodziewać utrudnień w ruchu

Robotnicy zaczęli prace od strony Wieniawskiej. Wczoraj rozbierali chodnik po nieparzystej stronie ulicy. Zdejmowana przez nich kostka brukowa ma być oczyszczona i ułożona z powrotem po uprzednim wyrównaniu podłoża. Wymieniane na nowe mają być wyłącznie zniszczone kostki.

W ten sposób poprawiany ma zostać chodnik na 440-metrowym odcinku Krakowskiego Przedmieścia od Wieniawskiej do pl. Litew-

skiego. Prace prowadzone będą po obu stronach jezdni, ale wyjątkiem jest odcinek po stronie murku z kwiatami od ul. Ewangelickiej do ul. 3 Maja, gdzie chodnik wyrównano już w zeszłym roku.

– Prace na chodnikach oraz przy krawężnikach potrwają do końca czerwca. Później drogowcy wejdą na jezdnię. Wówczas należy spodziewać się utrudnień w ruchu – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Remont ma objąć 440 m jezdni, z której zdarta zo-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

stanie 10-centymetrowa warstwa asfaltu. Drogowcy

mają tu ułożyć 6 cm warstwy wyrównawczej oraz 4 cm

asfaltowego dywanika. Wymienione mają być wszelkie pokrywy studni kanalizacyjnych oraz kratki studzienek burzowych.

Kontrakt obejmuje również dwie zatoki przystankowe (przy sądzie i przy banku), które dostaną nową nawierzchnię z kostki brukowej. Stara nawierzchnia, jak wynika z projektu, zostanie rozebrana. Będzie się to wiązało z czasowymi zmianami lokalizacji przystanków.

Na koniec oczyszczone z rdzy i odmalowane mają być maszty sygnalizacji

światłej, słupki z łańcuchami, kosze na śmieci oraz stojaki rowerowe.

– Prace drogowe zakończą się w drugiej połowie lipca – zapowiada Góźdz. Wykonawcą remontu jest Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina, które dostanie od miasta 1 mln 143 tys. zł.

Firma jest również zobowiązana do rekultywacji trawników. W trakcie remontu nie jest przewidziane usuwanie przydrożnych drzew.

DOMINIK SMAGA

Chcą rządzić gminą Puławy. Co proponują mieszkańcom?

WYBORY W najbliższą niedzielę odbędą się przedterminowe wybory na wójta gminy Puławy. Bierze w nich udział czwórka kandydatów: Renata Molenda, Kamil Lewandowski, Kamola i Małgorzata Piwowarek. Sprawdzamy, co proponują w swoich programach wyborczych

Radosław Szczęch

Kampania wyborcza w gminie Puławy w pełni. Na ulicach widać bilbor-

dy i banery, z których do wyborców uśmiechają się kandydaci poszczególnych komitetów. W ruch poszły także

ulotki, kamery, drony i media społecznościowe. To właśnie na Facebooku temperatura tej kampanii wydaje się

najwyższa. Im bliżej wyborów, tym więcej promocyjnych filmów. Kandydaci opowiadają o sobie, pokazują

spotkania z mieszkańcami i zachęcają do głosowania. My sprawdzamy, co proponują w swoich programach.



• **Renata Aldona Molenda, komitet „Razem dla Gminy Puławy”**

Była radna i przewodnicząca rady gminy Puławy, członkini rady sołeckiej w Klikawie oraz Towarzystwa Przyjaciół Góry Puławskiej. 54 lata. Wykształcenie średnie.

W swoim programie stawia na remonty i budowę chodników, nowych latarni oraz doposażenie ochotniczych straży pożarnych. Opowiada się za odrobinieniem gruntów, rozwojem szkół i przedszkoli, dostosowaniem komunikacji publicznej do potrzeb uczniów, a także organizacją zajęć w świetlicach wiejskich. Kandydatka chce również „mądrze wykorzystywać unijne fundusze”, organizować konsultacje z mieszkańcami, wspierać OZE, współpracować „z różnymi środowiskami, niezależnie od ich przekonań” oraz szybko reagować na nagłe wypadki i potrzeby mieszkańców gminy.

– Znam potrzeby ludzi i problemy, z którymi boryka się nasza społeczność. Wierzę, że zgoda buduje, a razem możemy mieć wpływ na rozwój wszystkich miejscowości naszej Gminy Puławy – zapewnia Renata Molenda.



• **Małgorzata Agnieszka Piwowarek, komitet Sprawiedliwie w Przyszłość**

Od dwóch lat sołtys Bronowic, z zawodu technik chemik, lat 49.

Kandydatka zapowiadania „koniec faworyzowania i luksusowych inwestycji w wiadomej wszystkim mieszkańcom gminy Puławy miejscowości” (chodzi o Gołąb), budowę nowych dróg i naprawę istniejących w myśl zasady „sprawiedliwego podziału środków”. Pani sołtys stawia również na rozwój ścieżek rowerowych, chodników, progów zwalniających, poprawę oznakowania, fotoradary oraz wydłużenie czasu nocnego oświetlenia ulic. W jej programie znalazł się także rozwój kanalizacji, szybsze przekształcenia działek, a także budowa gminnej farmy fotowoltaicznej. Jako wójt zamierza pozyskiwać unijne fundusze, utrzymać i doposażyć szkoły oraz wydłużyć pracę świetlic wiejskich. Sprawiedliwie, jak podkreśla, powinno być także wspieranie OSP. Jako jedyna zapowiada obniżenie wynagrodzenia wójta i przekazanie zaoszczędzonych środków na podwyżki diet sołtysów.

– Obiecuję, że jak wygram, to mój głos będzie waszym głosem w gminie Puławy – zapowiada Małgorzata Piwowarek.



• **Marzanna Kamola, komitet Dwa Brzegi - Wspólna Sprawa**

Lat 51, wykształcenie średnie. Członkini Towarzystwa Przyjaciół Gołębia.

Jej program to rozwój dróg, oświetlenia, sieci wodociągowej i kanalizacji, wsparcie dla OZE, w tym dofinansowanie do wymiany pieców węglowych i budowy przydomowych oczyszczalni ścieków.

Jako wójt chciałaby pozyskiwać środki unijne oraz doprowadzić gaz ziemny do miejscowości z zachodniej strony Wisły. Kandydatka kładzie również nacisk na pomoc starszym i niepełnosprawnym, informatyzację szkół, wspieranie biznesu i dostosowanie komunikacji publicznej do potrzeb mieszkańców.

Marzanna Kamola obiecuje również „znalezienie czasu na wysłuchanie każdego, kto chce opowiedzieć o swoich potrzebach”.

– Będę ze wszystkich sił próbowała znaleźć rozwiązanie problemów, nawet tych najmniejszych – zapewnia kandydatka.



• **Kamil Lewandowski, komitet „Zgodnie nad Wisłą”**

Rzecznik powiatu puławskiego, obecnie pełniący obowiązki wójta gminy Puławy. Lat 34. Ukończył administrację na UMCS.

W swoich programie podkreśla potrzebę sprawiedliwego dzielenia środków budżetowych pomiędzy duże i małe miejscowości gminy. Opowiada się za usprawnieniem funkcjonowania Urzędu Gminy, w tym poprawę skuteczności pozyskiwania środków zewnętrznych. Podobnie jak inni kandydaci, mówi o dążeniu do rozwoju stanu lokalnej infrastruktury drogowej i oświetlenia.

Kandydat zapowiada również aktywizację mieszkańców poprzez świetlice, szkoły i domy kultury. Sam określa siebie jako człowieka otwartego i gotowego do rozmów ze wszystkimi, bez względu na sympatie polityczne.

– Wójt nie może być celebrytą troszczącym się tylko o własny wizerunek. Jako wójt będę z wami, do waszej dyspozycji i blisko waszych spraw – zapowiada Lewandowski.

Na skróty przez Świdnik

BUDOWA Lada dzień rozpocznie się drugi etap budowy al. Solidarności w Świdniku, tzw. małej obwodnicy miasta. Prace dotyczą odcinka od ul. Ks. J. Hryniewiczza do ul. Kusocińskiego. Roboty mają potrwać do końca roku.

Zakres robót jest taki sam jak w przypadku budowy pierwszego odcinka tej drogi – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju. – 21 czerwca wykonawca, który wygrał przetarg wchodzi na plac budowy. Będę pewnie utrudnienia.

Zostanie wybudowany odcinek liczący ponad pół kilometra z szeroką na 7 m jezdnią. Zaplanowano też budowę lewostronnego chodnika, po tej samej stronie będzie biec też ścieżka rowerowa. Wybudowane zostaną też m.in. zatoki autobusowe i kanalizacja deszczowa a także

sieć energetyczna. Powstanie także droga serwisowa. Inwestycja dotyczy też budowy trzech skrzyżowań z ulicami Wiejską, Modrzewiową i Grabową. Koszt budowy drogi to ponad 3 mln zł.

– Po zakończeniu prac, które potrwają do końca 2021 r. będzie już gotowa



cała tzw. mała obwodnica Świdnika – dodaje zastępca burmistrza. – Co znacznie ułatwi poruszanie się po mieście.

Podobnie jak pierwszy odcinek al. Solidarności również dalsza jej część zostanie obsiana makami.

(AA)

Miedziane rynny znikają

Miedź ciągle w cenie. Gina nie tylko rynny z kościołów, ale też pokrycie dachu. Do jednej z ostatnich takich kradzieży doszło na terenie powiatu kraśnickiego.

– Na początku czerwca otrzymaliśmy zgłoszenie

o tym, że nieznany sprawca zdemontował pokrycie dachu wykonane z blachy miedzianej kapliczki w miejscowości Gościeradów Plebański – potwierdził mł. asp. Paweł Cieliczko, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku. – Szacunkowa wartość strat to ok. 3 tys. zł.

To nie jedyna kradzież z tego terenu. Kilka miesięcy wcześniej ktoś ukradł miedziane rynny z kościoła w Bobach. – To było jeszcze w okresie zimowym – usłyszeliśmy w tamtejszej parafii. – Zostały zdemontowane rynny z całej ściany świątyni.

Okazuje się, że „miedzianym” złodziejom nie zawsze uchodziło płazem. Przekonał się o tym 46-latek, mieszkaniec Śląska. W połowie marca mężczyzna jadący renault został zatrzymany przez policjantów z grupy Speed z Ostrowca Świętokrzyskiego. Powodem była szybkość

z jaką się poruszał. W trakcie kontroli okazało się, że mężczyzna nie tylko nie posiada uprawnień do kierowania i auto nie ma badań technicznych. Kierujący był też poszukiwany do odbycia kary 4 lat więzienia. Poza tym policjanci w trakcie kontroli znaleźli dużą ilość miedzianych ry-

nien i nożyce do cięcia metalu. Mężczyzna tłumaczył się mundurowym, że wszystkie „fanty” pochodzą z kradzieży, a on jest tylko „paserem”. Ostatecznie okazało się, że 46-latek sam ukradł miedziane rynny z kościołów m.in. z terenu województwa lubelskiego.

(AA)

Otwarcie Parku Wodnego

PULAWY Poprawiająca się pogoda zachęca do wypoczynku nad wodą. Miłośnicy kąpieli już niedługo będą mieli taką możliwość, a to za sprawą Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który od dziś zaprasza do Parku Wodnego przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach.

Jednym z wad powiatu puławskiego jest brak jezior i niewielka liczba naturalnych kąpielisk. Dlatego mieszkańcy miasta i regionu chętnie korzystają z oferty lokalnego aqua parku. Obiekt



FOT. RS/ARCHIWUM

za stadionem zostanie otwarty dziś o godzinie 10.

Nie znamy jeszcze szczegółów regulaminu. Jak mówi Andrzej Śliwa, dyrektor puławskiego MOSiR-u, ten będzie respektował aktualne przepisy sanitarne. Leżaki mają być dezynfekowane, ale dla bezpieczeństwa podczas korzystania z nich ośrodek będzie sugerował przykrywanie ich ręcznikami. Ceny wejściówek mają zostać pozostawione na poziomie z zeszłego roku.

W przypadku obowiązywania obostrzeń będzie to 8 zł za normalny bilet na 180 minut, po ich zniesieniu: 16 zł całodobowo, 8 zł po godz. 15.

Basen kryty przy al. Partyzantów od poniedziałku pozostaje nieczynny. W trakcie letniego sezonu obiekt przejdzie mały lifting. Data otwarcia basenu otwartego na os. Wólka Profecka (ośrodek wypoczynkowy ZA) nie została jeszcze ustalona. **rs**

Prawie jak wojna gokartowa

ZAMOŚĆ Dwanaście razy więcej niż cena wywoławcza – takie stawki oferowali licytujący podczas wczorajszego przetargu na dzierżawę kawałka miejskiego placu. Chodzi o miejsce na wypożyczalnię gokartów rowerowych. A gokarty i tak już jeżdżą po zamojskim parku. Startują z... prywatnych posesji

Chodzi o dzierżawę 20 metrów miejskiego placu przy ul. Piłsudskiego. W poprzednich latach urzędnicy podpisywali umowę dzierżawy z trzema podmiotami, które korzystały z miejskiej nieruchomości wypożyczając tam rowerowe gokarty. W tym roku zapadła decyzja, że miasto w drodze przetargu wybierze jeden podmiot. Chodziło między innymi o ustalenie maksymalnej liczby gokartów, które się poruszają po parku. W marcu ogłoszono przetarg. Urzędnicy zaproponowali miesięczną stawkę czynszu w wysokości

615 złotych brutto. Wystartowało siedmiu chętnych. Sami urzędnicy przyznawali wówczas, że są zaskoczeni wylicytowaną kwotą, bo Zofia Bernard zaoferowała 6 800 zł brutto.

Jednak do podpisania umowy nie doszło i miasto ogłosiło kolejny przetarg, planując, że wypożyczalnia zacznie działać od 1 lipca. Licytacja odbyła się wczoraj.

Zgłosiło się siedem podmiotów, ale jeden nie wpłacił w wymaganym czasie wadium i do przetargu stanęło sześciu.

– Oficjalne wyniki podamy 23 czerwca, teraz możemy jedynie powiedzieć, że naj-

wyższa kwota, która została zaproponowana, przewyższa tą z poprzedniego przetargu. Zaoferował ją przedsiębiorca, który wówczas nie brał udziału – mówi Paweł Greszta, zastępca dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami UM w Zamościu.

Urzędnicy liczą, że nie powtórzy się sytuacja z maja i do końca czerwca umowa dzierżawy zostanie podpisana. Zwłaszcza, że ma obowiązywać do 30 września 2024 roku.

Nieoficjalnie mówi się, że osoba, która licytowała tak wysoko stawkę miesięcznego czynszu jest związana

z przedsiębiorcą, który już wcześniej wypożyczał gokarty do przejażdżek po parkowych alejkach.

– Braliśmy udział we wtorkowej licytacji, jednak konkurencja dała większą stawkę miesięcznego czynszu. 7 i pół tysiąca. To jeszcze więcej niż my oferowaliśmy w poprzednim przetargu. Ale nie czekając na rozwój sytuacji, od 1 czerwca wypożyczamy gokarty na prywatnym gruncie. Jesteśmy na rogu ul. Studziennej i Emilii Plater. To dla nas i dla wypożyczających duża zmiana, bo na placu przy ul. Piłsudskiego byliśmy osiem lat – mówią Zofia i Mariusz Bernard z firmy Bergo.

Na podobny pomysł wpadli też ich konkurenci, którzy już w maju zaczęli wypożyczać gokarty koło kamienicy „Kropla Mleka”, w pobliżu wejścia do parku. Można powiedzieć, że rowerowe pojazdy wróciły w sąsiedztwo dawnego domu ogrodnika, bo firma Bergo działała tu, zanim wszyscy przedsiębiorcy spotkali się na miejskim placu przy ul. Piłsudskiego.

Jeśli podmiot, który zaoferował zaporową stawkę czynszu dzierżawnego nie podpisze umowy, to miasto zapewne nie zdecyduje się na kolejny przetarg. Procedury trwają na tyle długo, że po kolejnym, gokarty by mogły

startować z miejskiego placu zaledwie miesiąc.

Możliwe, że taki stan rzeczy odpowiada wypożyczalniom, które już działają na prywatnej posesji. Jeśli tak jest, próba uporządkowania sprawy gokartowych przejażdżek się nie uda. Miasto nie zarobi na dzierżawie, a po alejkach będą kursowały rowerowe pojazdy w liczbie większej niż przewidziane w przetargu 20.

Jak przyznają urzędnicy, nie ma możliwości zakazania wjazdu do Parku Miejskiego gokartom innym niż te z miejskiego placu. Park jest terenem zielonym, dostępnym dla wszystkich. **AGDY**

Szansa na budowę chodnika

ŁUKÓW Mieszkańcy ulicy Łapiguz od lat czekają na chodnik. Wreszcie pojawia się szansa po tym, jak burmistrz Piotr Płudowski o tej sprawie poinformował wiceministra infrastruktury Rafała Webera

Biegająca w ciągu drogi krajowej nr 76 **ULICA ŁAPIGUZ**, jest jedną z najbardziej ruchliwych tras w mieście. Prowadzi w kierunku Stoczka Łukowskiego. Ale brakuje przy niej chodnika (na długości 1,8 km). Kilka miesięcy temu, na ten problem zwrócił uwagę radny Arkadiusz Pogonowski (KWW Alternatywa dla Łukowa). – Mieszkańcy tracą cierpliwość. To droga o dużym natężeniu ruchu, a przez to niebezpieczna – zauważa Pogonowski. Zaaapelował wówczas do burmistrza o interwencję w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która jest zarządcą drogi.



FOT. RADNY A. POGONOWSKI

W maju GDDKiA odpowiedziała, że budowa chodnika przy ulicy Łapiguz została ujęta w „Programie

ochrony zdrowia i życia physics i rowerzystów”. – Obecnie w centrali GDDKiA trwa weryfikacja zadań.

Następnie sporządzona będzie lista do realizacji na lata 2021-2024 – informuje w piśmie do władz miasta

Edward Zyśko, zastępca dyrektora lubelskiego oddziału. Taką listę zatwierdza jeszcze Ministerstwo Infrastruktury. Zdaniem zastępcy dyrektora z lubelskiej GDDKiA szansa na budowę chodnika jest, bo ta inwestycja znalazła się na 28. miejscu tej listy. Ale drogowcy nie są w stanie udzielić informacji o prawdopodobnym harmonogramie robót.

Sprawa jednak może nabrać tempa, bo ostatnio temat poruszył burmistrz Łukowa w rozmowie z wiceministrem infrastruktury Rafałem Weberem.

– Powiedziałem o potrzebach mieszkańców tej ulicy. Pan minister z kolei zapytał, czy jako miasto moglibyśmy

w tej inwestycji współdziałać – relacjonuje Piotr Płudowski. Samorząd zadeklarował, że może przygotować dokumentację projektową zadania. – Wystosowałem już pismo do GDDKiA o gotowości we współfinansowaniu. Mam nadzieję, że to przybliży nas do realizacji – dodaje burmistrz. Spotkanie z wiceministrem odbyło się przy okazji konferencji prasowej o budowie obwodnicy miasta.

Z kolei radny Arkadiusz Pogonowski zamierza jeszcze zebrać podpisy mieszkańców tej ulicy. – Nie odpuszczamy, bo presja ma sens, a wszyscy mamy już dość czekania – tłumaczy na koniec radny. **(EB)**

Drogowcy pamiętają o ulicy Niezapominajki

PULAWY Mieszkańcy ul. Niezapominajki na osiedlu Włostowice czekają na jezdnię z asfaltu, chodnik i latarnie. Zadanie ma szansę na wykonanie w tym roku. Niestety: poniedziałkowe otwarcie ofert nie przyniosło najlepszych wieści.

Z każdym rokiem w Puławach ubywa ulic utwardzonych układanymi poprzecznie, betonowymi płytami. To prowizoryczne rozwiązanie ma

tylko jedną zaletę: pozwala kierowcom i pieszym nie utonąć w błocie. Jeśli chodzi o komfort przejazdu, płyty grają w tej samej lidze to tzw. kocie łby. Jedną z dróg, która w tym roku może pożegnać prowizorkę jest ul. Niezapominajki na os. Włostowice. Puławscy drogowcy zaprojektowali dla niej asfaltową jezdnię, jednostronny chodnik z kostki, kanał technologiczny, trawniki, a także odwodnienie i oświetle-

nie – dziesięć latarni z lampami LED. Za przebudowę ponad 280-metrowego odcinka, Zarząd Dróg Miejskich chciał zapłacić najwyżej 1,17 mln zł. W poniedziałek okazało się, że to nie wystarczy. Najtańsza oferta – od lubartowskiego PRD – opiewa na 1,37 mln zł. To o 200 tys. zł więcej, niż zabezpieczyli puławscy urzędnicy. Jeszcze droższy okazały się puławski Trans-Krusz do spółki

z Wod-Gazem (1,39 mln zł) oraz lubelski LS Complex (1,42 mln zł). W tej sytuacji ZDM może unieważnić przetarg, by ogłosić kolejny, co przedłużyłoby całą procedurę lub zwiększyć budżet na remont Niezapominajki o brakującą sumę. Wybrany wykonawca na zakończenie robót otrzyma cztery miesiące. Ich zakończenia możemy spodziewać się jeszcze w tym roku. **RS**



Ulica Sitnicka doczeka się remontu

BIAŁA PODLASKA Mieszkańcy dopominali się o to już rok temu, pisząc petycję do władz miasta. Nowa nawierzchnia ma być gotowa we wrześniu.

Dokładnie chodzi o fragment od skrzyżowania z ul. Glinki do drogi krajowej numer 2. Na złą nawierzchnię mieszkańcy skarżyli się w ubiegłym roku.

– Od kilku lat natężenie ruchu na naszej ulicy jest coraz więk-

sze. Wpływ na to ma m.in. przebudowa ulicy Warszawskiej – tłumaczyli. Napisać petycję do prezydenta, wnosząc o pilny remont. Ich zdaniem, wcześniejsze łatanie dziur spowodowało jeszcze większe nierówności. – Jezdnia posiada wiele ubytków, szczelin, wystających studzienek. Płyty chodnikowe również ulegają stopniowej erozji – wymieniali mieszkańcy.

To się zmieni. Wymianą nakładki bitumicznej zajmie się bialska firma Tre-Drom. – Kontynuujemy działania poprawiające stan miejskich ulic i chodników oraz zwiększające nasze bezpieczeństwo – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Wykonawca odświeży również stan chodników i krawężników. Koszt to ponad pół miliona złotych.

(EB)



FOT. UM

Do pracy na kolei

CHEŁM Zespół Szkół Energetycznych i Transportowych tworzy nowy kierunek kształcenia w zawodzie technik transportu kolejowego. Właśnie podpisał w tej sprawie list intencyjny z Agencją Rozwoju Przemysłu S.A. oraz Polregio Sp. z o.o.

Z strony ARP S.A. to kolejna inicjatywa w ramach programu Kadry dla przemysłu. To też reakcja na jeden z najistotniejszych problemów kadrowych we współczesnym przemyśle w Polsce, jakim jest niedostosowanie systemu edukacji do wymagań rynku pracy. Zgodnie z opublikowanym w ubiegłym roku raportem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, aż 70 proc. polskich pracodawców sygnalizuje trudności ze znalezieniem pracowników o pożądanych umiejętnościach. W przypadku firm średnich ten wskaźnik jest jeszcze o 6 proc. wyższy. ARP S.A. przez Kadry dla przemysłu inicjuje współpracę szkół średnich i wyższych z przedsiębiorstwami tak, aby wspólnie opracowały dedykowany program nauczania bądź studiów.

– Kiedy uruchamialiśmy Kadry w 2018 roku, naszym celem było łączenie dwóch światów, nauki i przemysłu – mówi Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. – Wiedzieliśmy od spółek z Grupy Kapitałowej ARP, że mają trudności w znalezieniu wykwalifikowanych pracowników, że w niewielu szkołach są klasy o pożądanych profilach. Pomogliśmy już branży mechanicznej i od początku programu pomagamy też kolejowej. Polregio współpracuje już z 16 szkołami zawodowy-



Zespół Szkół Energetycznych i Transportowych podpisał list intencyjny z Agencją Rozwoju Przemysłu S.A. oraz Polregio Sp. z o.o. w sprawie utworzenia nowego kierunku kształcenia w zawodzie technik transportu kolejowego

FOT. URZĄD MIASTA CHEŁM

mi i technicznymi w Polsce. Teraz przyszła kolej na Chełm.

Zdaniem wiceprezesa Kolczyńskiego podpisanie umowy przyniesie korzyści szkole i kolejowej spółce. Chełmski ZSEiT uatrakcyjni swoją ofertę edukacyjną, a Polregio za kilka lat będzie mógł zatrudnić wykwalifikowanych pracowników. W tym celu Polregio będzie organi-

zować praktyki zawodowe i zajęcia praktyczne dla uczniów, wycieczki do zakładu pracy, razem ze szkoła ustalać program praktyk uwzględniający potrzeby szkoły i spółki, prowadzić lekcje z przedmiotów zawodowych, organizować staże dla absolwentów szkoły. Wspólnym celem ma być także szeroko pojęta promocja kształcenia zawodowego.

– Jesteśmy największym przewoźnikiem pasażerskim w Polsce i wiemy z doświadczenia, że zjawisko luki pokoleniowej na kolei to poważny czynnik, który może ograniczyć dalszy rozwój tego sektora – podkreśla Artur Martyniuk, prezes zarządu Polregio. – Istotne jest budowanie kompetencji potrzebnych do pracy na kolei od jak najmłodszych lat. Dlatego dołączyliśmy do chełmskiego projektu w ramach programu Kadr dla przemysłu. Tym bardziej, że możemy zaoferować zatrudnienie w całym kraju, zarówno w dużych, jak i małych miejscowościach. Jesteśmy stabilnym i pewnym pracodawcą, a praca na kolei to bardzo perspektywiczna ścieżka kariery zawodowej

Zgodnie z porozumieniem ZSEiT będzie rekomendować absolwentom kolejową spółkę jako sprawdzone i godne polecenia miejsce pracy oraz opracowywać z Polregio program kształcenia na kierunku technik transportu kolejowego. – Utworzenie kierunku technik transportu kolejowego stanowi w obecnej sytuacji ogromną szansę rozwoju naszej szkoły – mówi Katarzyna Karamać, p.o. dyrektora ZSEiT. – Prężnie rozwijający się transport kolejowy daje szerokie możliwości zatrudnienia i w związku z tym wymaga profesjonalnej kadry. Chcemy sprostać wyzwaniom nawiązując równocześnie do chlubnych tradycji kolejnictwa w Chełmie. Mamy nadzieję, że już za kilka lat nasi absolwenci zasilać będą kadry kolei i spotkacie ich Państwo na kolejowych szlakach.

W kwietniu chełmski samorząd oraz ZSEiT podobne listy intencyjne podpisał ze spółkami Linia Chełmska Szerokotorowa oraz PKP Polskie Linie Kolejowe.

JACEK BARCZYŃSKI

Do urzędnika przez biletomat lub internetowo

BIAŁA PODLASKA Od poniedziałku bialski magistrat działa już na takich zasadach, jak przed pandemią. Mieszkańcy mogą korzystać z bezpośredniej obsługi. Ale pojawiła się pewna nowość. Zaczął obowiązywać system kolejkowy.

Wcześniej na wizytę w urzędzie trzeba było umówić się telefonicznie. Teraz wrócił system pracy sprzed pandemii, ale na sali obsługi pojawił się biletomat do elektronicznego systemu kolejkowego. Ma to usprawnić obsługę petentów.

– To realizacja wyborczej obietnicy prezydenta Michała Litwiniuka odnoszącej się do zwiększenia jakości obsługi klienta pod hasłem „Przyjazny urząd” – mówi Gabriela Kuc-Ste-



faniuk, rzeczniczka magistratu. Inny przykład „przyjaznego urzędu” to, jak podaje rzeczniczka, specjalnie przystosowany pokój, z którego mogą korzystać pracownicy, którzy muszą zaopiekować się dzieckiem, wykonując jednocześnie swoje obowiązki.

Z kolei system kolejkowy automatycznie przekieruje do odpowiedniego stanowiska poprzez głosowy komunikat i informację wyświetloną na ekranie znajdującym się na sali obsługi. Można też zarezerwować wizytę, nawet z dwutygodniowym wyprzedzeniem, na stronie internetowej bezkolejki.eu/umbialapodlaska. Uruchomienie takiego rozwiązania w urzędzie kosztowało 57 tys. zł.

(EB)

Działkowcy chcą przystanku

BIAŁA PODLASKA Czy przy ogródkach działkowych powinien być dodatkowy przystanek autobusowy? Radny Marek Dzyr (Zjednoczona Prawica) tłumaczy, że proszą o to działkowcy. Chodzi o ogródki zlokalizowane przy alei Jana Pawła II. Ich użytkownicy chcą dodatkowego przystanku linii autobusowej „G”. Działkowcy udali się z taką prośbą do Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, ale stamtąd odesłano ich do urzędu miasta.

Ostatecznie mieszkańcy zwrócili się o pomoc do radnego. – Większość użytkowników to osoby korzystające z komunikacji miejskiej, a także osoby starsze – mówi radny Marek Dzyr, który skierował w tej sprawie pety-

cję do prezydenta. Jego zdaniem przystanek ułatwiłby działkowcom dostanie się do ogródków. Radny dodaje, że jeśli nie będzie to możliwe, to liczy, że urzędnicy przedstawią inną propozycję.

Ale magistrat ma się przyrzec tej sprawie. – Możliwości realizacji petycji są analizowane przez Wydział Komunikacji urzędu w porozumieniu m.in. z Policją – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. – Opinie odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w ruchu drogowym i komunikacji służb i instytucji będą tu kluczowe.

Pod petycją radnego podpisało się ok. 40 działkowców.

(EB)

PIMS, Kawasaki i zatory, czyli co COVID robi dzieciom

ZDROWIE Oprócz PIMS w pandemii pojawiły się także inne niepokojące objawy u dzieci, m.in. zatory, których wcześniej prawie się nie widywało – mówi pediatra dr Paweł Gonerko. Dodał, że mimo iż jest obecnie coraz mniej pacjentów z PIMS, zdecydowanie zaleca szczepienie dzieci

Nie ma swistego leczenia PIMS, ponieważ nie znamy jego przyczyny. Trzy-cztery tygodnie po kontakcie z wirusem COVID-19 dochodzi do gwałtownej stymulacji układu odpornościowego; reaguje on, jakby wystąpiło ciężkie zakażenie uogólnione, które zagraża życiu. Ta gwałtowna reakcja układu immunologicznego jest w tym przypadku zupełnie niepotrzebna i działa szkockliwie – powiedział pediatra i alergolog dr n. med. Paweł Gonerko, kierujący Oddziałem Pediatrii, Alergologii i Pulmonologii w szpitalu „Zdroje”.

Jak wyjaśnił, PIMS (wieloukładowy zespół zapalny u dzieci po przechorowaniu COVID-19) nie jest chorobą zakaźną i objawia się do miesiąca po COVID-19, choć obecnie nie wiadomo, dlaczego dopiero po takim czasie.

Zauważył, że w początkach pandemii na świecie, pojawiło się więcej dzieci z objawami choroby Kawasaki – choroby naczyń, obja-

wiającej się przekrwieniem spojówek oczu, także języka, warg, u części pacjentów wywołującej zapalenie naczyń wieńcowych, a w konsekwencji ich tętniaki.

– W okresie covidowym przypadków tych było więcej i przebiegały nieco inaczej – przede wszystkim z wysokimi parametrami zapalnymi. To był sygnał, że dzieje się coś innego. Pojawiały się objawy chorobowe także z innych układów – powiedział dr Gonerko.

Wyjaśnił, że chodzi w dużej mierze o układ krążenia i zaburzenia dotyczące wydolności serca, co objawia się osłabieniem. Znacznie niższą wydolność serca wykazuje badanie USG. – To jeden z istotnych elementów diagnostycznych – wskazał pediatra.

Ze strony układu oddechowego PIMS objawia się m.in. zapaleniem płuc, a ze strony centralnego układu nerwowego bólami głowy czy dużą drażliwością. Mogą też wystąpić dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego – biegunka i zapalenie jelit.

– Nie ma problemu ze zdiagnozowaniem, czy jest choroba czy nie – te dzieci są po prostu ciężko chore – podkreślił dr Gonerko. Dodał, że objawy mogą bardzo przypominać sepsę.

– We krwi pojawiają się wysokie parametry zapalne. Na początku więc, kiedy pacjent trafia do szpitala, bardzo często – według światowych zaleceń – włącza się leczenie antybiotykiem tak, jak w posocznicy. Nie da się tego jednoznacznie różnicować, zanim nie upewnimy się, że nie ma dodatknych posiewów bakteryjnych z krwi – wówczas dopiero można stwierdzić, że to PIMS – powiedział pediatra.

Jak zaznaczył, w przypadku PIMS parametry zapalne bywają znacznie wyższe niż w posocznicy.

Zapytany, jak wiele dzieci trafiło dotychczas z objawami pocovidowego zespołu zapalnego na kierowany przez niego oddział, wskazał, że nie była to duża liczba, kilkanaście osób, ale w pełnym zakresie wiekowym – od niemowląt do 17-latk. Około połowa miała objawy cho-

roby Kawasaki. Wszyscy pacjenci mieli zaburzenia wydolności krążenia w różnym stopniu (część dzieci trafiała na oddział intensywnej terapii) i wysokie parametry zapalne.

Wskazał też, że oprócz PIMS w pandemii pojawiły się także inne niepokojące objawy u dzieci.

– Pojawiają się też zaburzenia, np. zatory, czyli zawał mózgu, których wcześniej, przed pandemią prawie nie widywało się u dzieci. W tym roku było pięć osób z zatorami mózgu, który skutkuje zaburzeniami świadomości, niedowładem. To także wtórne zaburzenie wywołane uszkodzeniem naczyń –

wskazał lekarz. Zaznaczył, że chodzi o dzieci, które nie miały

wcześniej objawów covidowych.

– Są to wprawdzie zaburzenia, które trudno jednoznacznie przypisać COVID-19, bo jest ich znacznie mniej niż PIMS, ale takie sytuacje też się zdarzają – zastrzegł dr Gonerko.

Wyjaśnił, że są to podobne objawy do tych, które występują u dorosłych w przypadku zakrzepicy, będącej także powikłaniem covidowym. U dzieci występuje ból głowy, zaburzenia świadomości, czasem utrata przytomności i niedowłady.

– Na szczęście w większości przypadków zmiany ustępują stosunkowo szybko, choć zależy to oczywiście od tego, jak duży był zator. Przy dużym zatorze i niedokrwieniu mózgu dojdzie do uszkodzenia fragmentu mózgu – zaznaczył pediatra. Dodał, że są wątpliwości co do leczenia u dzieci, ponieważ trudno określić, jaka jest przyczyna takich zaburzeń.

Zalecane szczepienia dzieci

Lekarz wskazał też, że choć jest coraz mniej pa-

cjentów z PIMS i choroba obecnie wydaje się wygasać, zdecydowanie zaleca szczepienie nawet młodszych dzieci, kiedy będzie to możliwe. Chodzi przede wszystkim o względy epidemiologiczne, mimo że dzieci są mniej zagrożone cięższym przebiegiem choroby.

– Dość oczywiste wydaje się natomiast, że w sytuacji, w której istnieje zagrożenie ciężkimi zespołami pocovidowymi, uszkodzeniami naczyń, nie ma wątpliwości, że należy się szczepić – podkreślił dr Gonerko. Wskazał, że szczepienia nie mają żadnych poważnych, negatywnych następstw, a zysk z nich – także dla dzieci – jest duży.

– Nie bardzo wyobrażam sobie rodzica, który przyjeżdża z dzieckiem z zespołem pocovidowym i powie „nie zaszczepię go, bo myślałem, że to może być niepotrzebne, bo PIMS występuje tak rzadko”. Kiedy dziecko wygląda na umierające, nie ma wątpliwości, ale wtedy jest za późno – podsumował lekarz.

ELŻBIETA BIELECKA, PAP NAUKA W POLSCE

Wszyscy chcieli zobaczyć i poczuć dziwidło

PRZYRODA – Na ten moment czekaliśmy wszyscy. Zaczęło się! Nasze dziwidło olbrzymie (*Amorphophallus titanum*) dziś rozkwitnie – poinformował w niedzielę stołeczny Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego.

Wielkie święto w stołecznym ogrodzie botanicznym. Po raz pierwszy w Polsce zakwitł niezwykle kwiat - dziwidło olbrzymie. Specjalnie na tę okazję, jak poinformował ogród botaniczny Szklarnia Tropikalna była otwarta do godziny 24. Dla tych, którzy nie mogą wybrać się osobiście,

stołeczni botanicy przygotowali transmisję online dostępną na Facebooku ogrodu.

Dziwidło olbrzymie pochodzi z wilgotnego lasu równikowego na Sumatrze. Należy do rodziny obrazkowatych. Jego kwiatostan jest monstrualnych rozmiarów „bywa, że osiąga wysokość 2 metrów i ponad 1,5 metra szerokości!” – podał uniwersytecki ogród botaniczny. Zarówno kwiatostan, jak i liść wyrastają z ukrytej pod ziemią, ważącej nawet kilkadziesiąt kilogramów bulwy. To w niej gromadzi się materiał zapasowy, który umoż-

liwia wzrost liścia. Nie wiadomo do końca dlaczego kwiatostan dziwidla jest tak olbrzymi. Jak wyjaśniają stołeczni botanicy „prawdopodobnie wynika to z tego, że w krótkim czasie musi ono przyciągnąć możliwie największą liczbę owadów, a wysoki kwiatostan sprzyja w rozprzestrzenianiu się zapachu na większe odległości”.

Kwiatostan ma postać dużej kolby otoczonej liściem podkwiatostanowym. „Kwiaty męskie i żeńskie umieszczone są na kolbie oddzielnie, (w dolnej części kolby) i zapylane są

głównie przez owady wabione bardzo mocnym zapachem padliny, który jest potęgowany przez podwyższoną temperaturę wewnątrz kwiatostanu, ale też i jego wysokość” – wyjaśnił w informacji stołeczny ogród. „Zapach rozchodzi się na duże odległości, żeby w szybkim tempie zgromadzić możliwie największą zapylaczy” – dodał. **PAP**

Zainteresowanie zwiedzających było ogromne. Wczoraj dziwidło już przekwitwało

FOT. OGRÓD BOTANICZNY UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO



Odjazdy / Departures



28 VIII 2021
Aktualizacja wg stanu na 11 VI 2021

godzina odjazdu departure time		peron platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
16:17	II 2	PR - R 11836 [2] [6] [9] [10] [11] *	Porośliuki 16:21, Sokule 16:27, Szachy 16:30, Sitno 16:33, Międzyrzec Podlaski 16:38, Misie 16:43, Brzozowica 16:47, Szaniawy 16:51, Matysy 16:54, Łuków Zapowiednik 16:59 [10] [6] [7];		Łuków 17:02
16:31	II 2	PR - R 11813 [2] [6] [9] [10] [11] *	Ogrodniki 16:39, Perkowice 16:42, Chotyłów 16:46, Dobrynka 16:51, Małaszewicze Przystanek 16:58, Kobylany 17:01 [10] [1]-[5];		Terespol 17:07
17:10	II 2	PR - R 11836 [2] [6] [9] [10] [11] *	Porośliuki 17:14, Sokule 17:20, Szachy 17:23, Sitno 17:26, Międzyrzec Podlaski 17:31, Misie 17:36, Brzozowica 17:41, Szaniawy 17:45, Matysy 17:48, Łuków Zapowiednik 17:53 [10] [1]-[5];		Łuków 17:56
18:10	II 2	PR - R 11815 [2] [6] [9] [10] [11] *	Ogrodniki 18:18, Perkowice 18:21, Chotyłów 18:25, Dobrynka 18:30, Małaszewicze Przystanek 18:37, Kobylany 18:40 [2] [6] [9] [10] [11] *		Terespol 18:46
18:40	II 2	IC - IC 11107 STARZYŃSKI [1] [2] [R] [6] [9] [10] [11] *	Chotyłów 18:52, Małaszewicze Przystanek 19:03 [10] [1]-[7] [2] 17-18 VII, 24-25 VII;		Terespol 19:12
18:47	II 2	IC - IC 11107 STARZYŃSKI [1] [2] [R] [6] [9] [10] [11] *	Chotyłów 18:59, Małaszewicze Przystanek 19:10 [10] [1]-[7] [2] 17-18 VII, 24-25 VII;		Terespol 19:19
19:36	II 2	PR - R 11838 [2] [6] [9] [10] [11] *	Porośliuki 19:41, Sokule 19:46, Szachy 19:50, Sitno 19:53, Międzyrzec Podlaski 19:57, Misie 20:03, Brzozowica 20:07, Szaniawy 20:11, Matysy 20:14, Łuków Zapowiednik 20:19 [2] [6] [9] [10] [11] *		Łuków 20:22
19:57	II 2	IC - IC 11012 MICKIEWICZ [1] [2] [R] [6] [9] [10] [11] *	Międzyrzec Podlaski 20:10, Łuków 20:26, Siedlice 20:43, Siedlice Zachodnie 20:46, Mrozy 21:03, Minsk Mazowiecki 21:14 [10] 13-25 VII;		Warszawa Wschodnia 21:39
19:57	II 2	IC - IC 1251/11012 MICKIEWICZ [1] [2] [R] [6] [9] [10] [11] *	Międzyrzec Podlaski 20:10, Łuków 20:26, Siedlice 20:43, Siedlice Zachodnie 20:46, Mrozy 21:03, Minsk Mazowiecki 21:14 [10] 26 VI-28 VIII [2] 17-18 VII, 24-25 VII; Na odcinku Brest - Terespol - pociąg kursuje po ogłoszeniu.		Warszawa Wschodnia 21:39
19:57	II 2	IC - IC 1251/11012 MICKIEWICZ [1] [2] [R] [6] [9] [10] [11] *	Międzyrzec Podlaski 20:10, Łuków 20:26, Siedlice 20:43, Siedlice Zachodnie 20:46, Mrozy 21:03, Minsk Mazowiecki 21:14 [10] 17-25 VII [6] [7]; Na odcinku Brest - Terespol - pociąg kursuje po ogłoszeniu.		Warszawa Wschodnia 21:45
20:11	II 2	PR - R 11817 [2] [6] [9] [10] [11] *	Ogrodniki 20:18, Perkowice 20:21, Chotyłów 20:25, Dobrynka 20:30, Małaszewicze Przystanek 20:37, Kobylany 20:40 [2] [6] [9] [10] [11] *		Terespol 20:46
21:20	II 2	IC - IC 1304/1004 BATHORY [1] [2] [R] [6] [9] [10] [11] *	Terespol 21:47 [10] 26 VI-28 VIII; Uwaga - na odcinku Terespol - Brest pociąg kursuje po ogłoszeniu. 19 VI-17 VII kurs. ze st. RAKOSPALOTA 8:48 z pom. st. BUDAPEST Prowadzi wag. ze st. PRAHA HL.N 10:23 przez Praha Lb. 10:30-Kolín 11:02-Pardubice hl.n 11:23-Ceska Třeb. 12:01-Zabrež na M. 12:23-Olomouc hl.n 12:46		Brest-Centralny 1:15
21:20	II 2	IC - IC 1304/1004 BATHORY [1] [2] [R] [6] [9] [10] [11] *	[10] 13-25 VII; Uwaga - na odcinku Terespol - Brest pociąg kursuje po ogłoszeniu. 19 VI-17 VII kurs. ze st. RAKOSPALOTA 8:48 z pom. st. BUDAPEST Prowadzi wag. ze st. PRAHA HL.N 10:23 przez Praha Lb. 10:30-Kolín 11:02-Pardubice hl.n 11:23-Ceska Třeb. 12:01-Zabrež na M. 12:23-Olomouc hl.n 12:46		Terespol 21:47
22:59	II 2	IC - IC 11005 NIEMLCEWICZ [1] [2] [R] [6] [9] [10] [11] *	Chotyłów 23:11, Małaszewicze Przystanek 23:23 [10] [1]-[5] [7];		Terespol 23:31

Odjazdy / Departures

objaśnienia skrótów / abbreviations
 IC - „PKP Intercity” Spółka Akcyjna
 IC - Intercity
 PR - POLREGIO sp. z o.o.
 R - REGIO

objaśnienia znaków / symbols	1	2
objaśnienia znaków / symbols	- 1 klasa / First class seats - 2 klasa / Second class seats - tylko 2 klasa / 2nd class seats only - rezerwacja obowiązkowa / seat reservations compulsory - sprzedaż napojów i przekąsek z wózka minibar / sale of drinks and snacks from the mini bar trolley - wagon z miejscami dla osób na wózkach - z windy/rampą / car with seats for disabled passengers - with a lift/ramp - możliwość przewozu rowerów w wagonie nieprzystosowanym do ich przewozu - liczba miejsc ograniczona / it is possible to transport bicycles on the wagon not adapted to it - limited number of places	- wagon przystosowany do przewozu rowerów - liczba miejsc ograniczona / wagon adapted for the transport of bicycles – limited number of places - przewóz przesyłek konduktorskich / courier service - dostęp do WiFi / WiFi access - klimatyzacja / air conditioning - zmiana usług na trasie pociągu / change services on the route - terminy kursowania / days of operation - oprócz / except - w poniedziałki / Mondays - w piątki / Fridays - w soboty / Saturdays - w niedziele / Sundays

PKP INTERCITY

www.intercity.pl



www.polregio.pl

Sprzedaż biletów krajowych w każdym pociągu, na zasadach określonych przez danego przewoźnika. / Tickets for domestic routes can be purchased on each train, consistent with the terms specified by the carrier.

Za dane handlowe pociągów odpowiada przewoźnik. / Carriers are responsible for commercial data of trains.

Numery telefonicznej informacji poszczególnych przewoźników: / Infoline numbers to individual carriers:

IC - 22 391 97 57 (24h) dla abonentów sieci zagranicznych i dla połączeń zagranicznych; 703 200 200 (24h) dla abonentów krajowych sieci, opłata 1,29 zł brutto/min. poł., realizator: usługi: „PKP Intercity” S.A. / 22 391 97 57 (24h) for international calls and international network subscribers; 703 200 200 (24h) for subscribers of domestic networks, charge of PLN 1.29 gross/min. of each call, service provider: „PKP Intercity” S.A.

PR - 703 20 20 20 (24h) opłata 1.29 zł/min. połączenia, realizator: usługi: Progress Plus S.C. / 703 20 20 20 (24h) charge of PLN 1.29 gross/min. of each call, service provider: Progress Plus S.C.

ŚLUBNE
CENTRUM tel. 731-12-11-11
GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biurow Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA

sprzedajesz
samochód?

Zamów
ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto
za miesiąc



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną- 30 arów . Nasutów, 12 km od Lublina. Kozłowiecki Park Krajobrazowy-1 km; asfalt, woda, prąd, gaz. Cena do negocjacji. kom.606497942.

PRACA

NIEMIECKA firma FahrerKonzept GmbH zatrudni bezpośrednio kierowców CE – systemy pracy do wyboru. Jesteś zainteresowany ale brakuje Ci doświadczenia? Żaden problem! Zorganizujemy i opłacimy kurs szkoleniowy specjalnie dla Ciebie na terenie naszego ośrodka szkoleniowego we Frankfurcie nad Odrą/ Stubicach FahrerKonzept GmbH Tel. +49 1759024324 www.fahrerkonzept.eu

ZATRUDNIĘ emerytowaną pielęgniarkę z zamieszkaniem i wyżywieniem w Domu Seniora pod Warszawą. Tel 501 182 362.

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętów piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

masz firmę?

Zamów
ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

dziennik Wschodni.pl

NAJCZĘŚCIEJ ODWIEDZANY PORTAL W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

3 281 128 unikalnych użytkowników

16 696 280 odsłon*

126 594 polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

PIŁKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A
Biała Podlaska I

Krzna Rzeczyca – Agrosport Leśna Podlaska 5:2 ● SPLGMP Rogoźnica – Victoria Parczew 2:2 ● Niwa Łomazy – Dąb Dębowa Kłoda 3:4 ● SRG Sławatycze – Az-Bud Komarówka Podlaska 0:5 ● Red Sielczyk Biała Podlaska – GLKS Rokitno 4:0 ● Twierdza Kobyłany pauza.

1. Az-Bud	18	43	50-16
2. Rogoźnica	18	40	69-20
3. Krzna	18	33	59-24
4. Twierdza	18	31	51-49
5. Dąb	18	29	38-24
6. Niwa	19	25	39-37
7. Victoria	18	24	32-37
8. Sielczyk	18	23	43-47
9. Sławatycze	19	14	33-78
10. Rokitno	18	14	24-78
11. Agrosport	18	10	21-49

Biała Podlaska II

Absolwent Domaszewnica – Polesie Serokomla 0:3 ● Olimpia Okrzeja – Wóldom Wólka Domaszewska 3:2 ● Wenus Oszczepalin – Dwernicki Stoczek Łukowski 4:4 ● Orleża Gołaszyn – LKS Dębowica 1:5 ● Start Gózd – Orkan Wojcieszków 1:2 ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski pauza.

1. Olimpia	19	43	57-35
2. Młodzieżówka	18	40	54-22
3. Orleża	18	35	54-43
4. Polesie	18	33	61-31
5. Dębowica	18	27	71-41
6. Absolwent	19	26	49-37
7. Dwernicki	18	26	36-41
8. Start	18	25	32-34
9. Orkan	18	22	34-39
10. Wenus	18	13	44-76
11. Wóldom	18	1	14-107

Lublin I

LKS Gościeradów – Perła Borzechów 3:0 ● Sygnał Chodel – Unia Wilkołaz 1:3 ● Ruch Popkowiec – LKS Potok Wielki 9:0 ● Stok Zakrzówek – Wisła Józefów 2:1 ● Stal II Kraśnik – Iskra Krzemień 5:2 ● Wisła Annopol – LKS Kowalin 7:1 ● Płomień Trzydnik Duży – LKS Elżbieta 7:1 ● LZS Poniatowa Wieś – Sygnał Lublin 2:4.

1. Sygnał L.	28	78	142-26
2. Wisła A.	27	75	139-29
3. Ruch	28	61	105-46
4. Poniatowa	27	57	83-52
5. Stok	27	53	64-43
6. Perła	27	51	100-55
7. Kowalin	27	46	74-77
8. Gościeradów	27	35	57-74
9. Unia	27	34	56-50
10. Elżbieta	27	31	54-96
11. Iskra	27	28	61-76
12. Potok	27	26	38-98
13. Stal II	27	26	52-84
14. Płomień	28	19	37-80
15. Sygnał Ch.	27	17	33-110
16. Wisła J.	28	8	32-131

Lublin II

Amator Rososz-Leopoldów – Żyrzyniak Żyrzyn 3:1 ● Draco Kowala – Wodniak Piotrawin-Łąska 3:3 ● BKS Bogucin – Wilki Wilków 1:1 ● Wawel Wąwolnica – Gabaryty Dęblin 1:3 ● GLKS Michów – Serokomla Janowiec 3:3 ● KS Góra Puławska – KS Drzewce 1:9 ● Orły Kazimierz Dolny – LKS Skrobów 1:1 ● Kadet Lisów – Hetman Gołęb 1:4.

1. Drzewce	27	81	161-8
2. Żyrzyniak	27	64	75-33
3. Hetman	27	61	111-41
4. Góra	27	50	78-54
5. Amator	27	48	91-65
6. Serokomla	27	48	69-60
7. Wodniak	27	43	59-55
8. Draco	27	33	64-110
9. Bogucin	27	31	46-53
10. Wilki	27	26	44-67
11. Skrobów	27	25	52-103
12. Orły	27	24	44-85
13. Kadet	27	24	42-86
14. Michów	27	24	48-82
15. Gabaryty	27	22	44-85
16. Wawel	27	17	33-74

Lublin III

Victoria Rybczewice – Piotrcovia Piotrków 10:6 ● Trawena Trawniki – LZS Wierchowiska 8:0 ● Krzczonovia Krzczonów – Tajfun Ostrów Lubelski 2:2 ● Błękit Cyołów – Tur Milejów 2:0 ● LKS Biskupice – Ludwiniak Ludwin 3:2 ● LKS Kamionka – Perła Mełgiew 1:1 ● Avenir Jabłonna – Oleśnia Oleśniki 6:2 ● GLKS Głusk – Rohland

Tuszków przerwany w 35. minucie przy stanie 1-1 z powodu zalania boiska.

1. Błękit	27	76	107-14
2. Trawena	27	59	96-36
3. Tur	27	58	102-37
4. Perła	27	52	90-41
5. Biskupice	27	51	93-55
6. Rohland	26	45	74-61
7. Ludwiniak	27	43	67-62
8. Głusk	26	40	71-69
9. Kamionka	27	37	52-41
10. Avenir	27	35	59-72
11. Wierchowiska	27	35	70-85
12. Victoria	27	29	59-85
13. Piotrcovia	27	29	58-82
14. Tajfun	27	18	45-93
15. Oleśnia	27	12	51-112
16. Krzczonovia	27	6	27-176

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska I

Huragan II Międzyrzec Podlaski – Unia II Żabikw 6:0 ● Olimpia Jabłoń – Orzeł II Czemierniki 3:0 ● Lutnia II Piszczac pauza.

1. Olimpia	15	36	38-18
2. Huragan II	14	31	49-18
3. Lutnia II	14	22	35-25
4. Orzeł II	15	14	25-39
5. Unia II	14	1	10-57

Biała Podlaska II

Armaty Stoczek Łukowski – Tur Turze Rogi 1:3 ● Bizon II Jeleniec – Perła Dwornia 3:0 (wo) ● Orleża II Łuków – Orzeł Zalesie 15:0.

1. Orleża II	18	42	67-19
2. Armaty	18	40	62-21
3. Bizon II	18	37	57-26
4. Tur	18	31	49-33
5. Orzeł	18	4	13-89
6. Perła	18	4	11-71

Perła wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Lublin I

Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – Tęcza Kraśnik 1:2 ● Perła Rudnik – Poraj Kraczewice 4:4 ● Roztoczanie Chrzanów – Roztocze Batorz 5:1 ● Opolanin II Opole Lubelskie – GLKS Polichna 0:3 (wo) ● Sprint Wierchowiska – Pogoń Trzebieszka 3:0 (wo) ● Czarni Puszn Godowskie – ULKS Dzierzkowice 3:3.

1. Tęcza	20	50	75-18
2. Polichna	20	50	64-21
3. Perła	20	39	63-42
4. Sprint	19	33	69-40
5. Dzierzkowice	20	31	50-40
6. Czarni	20	30	44-50
7. Poraj	20	29	49-57
8. Roztoczanie	20	20	56-66
9. Roztocze	20	19	30-68
10. Dąbrowiak	20	13	22-63
11. Pogoń	19	11	27-77
12. Opolanin II	20	15	56-63

Opolanin II wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Lublin II

Powisłak II Końskowola – Gigant Przytoczno 5:1 ● Zawisza Garbów – Stacja Nałęczów 4:0 ● Orleża Nowodwór – Piekiełko Przykwa 1:2 ● GKS Abramów – Garbarnia II Kurów 2:1 ● SKS Leokadiów – Czarni/Orleża Dęblin 7:1 ● Cisy Nałęczów – Legion Tomaszowice 7:3.

1. Cisy	20	52	76-22
2. Leokadiów	20	47	71-24
3. Zawisza	21	46	83-35
4. Powisłak II	20	36	68-39
5. Gigant	21	28	47-54
6. Abramów	20	27	29-41
7. Czarni	20	23	41-57
8. Piekiełko	20	22	37-58
9. Garbarnia II	20	20	45-65
10. Stacja	20	18	23-49
11. Legion	20	14	41-77
12. Orleża	20	13	31-77

Lublin III

Huragan Siostrzytów – KS Nasutów 1:2 ● Wodnik Uścimów – LZS Krężnica Jara 1:0 ● GKS Niedźwiada – KS Ciecierzyn 1:0 ● KS Uniszowice – KS Serniki 1:3 ● Czarni Piszczyn – Vir Dorohucza 12:4 ● Lewart II Lubartów – Miła Turka 8:0.

1. Niedźwiada	20	56	79-22
2. Lewart II	20	42	85-28
3. Huragan	20	35	51-29
4. Wodnik	20	34	44-36
5. Czarni	20	32	70-54
6. Serniki	20	28	48-52
7. Ciecierzyn	20	27	37-37
8. Nasutów	20	25	34-57
9. Krężnica	20	24	37-35
10. Miła	20	21	34-47
11. Uniszowice	20	18	40-57
12. Vir	20	4	24-129

Pora na batalię o ekstraklasę

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Górnik Łęczna zakończył zmagania na szóstym miejscu i niejako w nagrodę zapewnił sobie przedłużenie sezonu. Już dziś wieczorem w ramach baraży o PKO BP Ekstraklasę zielono-czarni zagrają na wyjeździe z GKS Tychy i jeśli wygrają, będą o krok od awansu do piłkarskiej elity



Bartosz Śpiączka i jego koledzy zagrają dziś na wyjeździe z GKS Tychy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wynik osiągnięty przez podopiecznych trenera Kamila Kieresia z pewnością cieszy kibiców Górnika. Łęcznianie byli przecież beniaminkiem rozgrywek i przed sezonem nikt nie zapowiadał walki o awans do elity. Zespół skupiał się na każdym kolejnym meczu i systematycznie gromadził punkty. W pewnym momencie zespół trenera Kamila Kieresia był nawet na miejscach dających bezpośredni awans do ekstraklasy, ale w kwietniu i maju drużyna dopadł kryzys. Na szczęście Leandro i spółka przebudzili się w końcówce

sezonu. I dzięki ostatniej ligowej wygranej nad Sandecją Nowy Sącz zajęli szóste miejsce w lidze, które dało im prawo gry w barażach o PKO BP Ekstraklasę. – Cieszy nas wygrana z Sandecją choć pierwsze minuty tego meczu należały do rywali. Potem jednak opanowaliśmy sytuację na murawie. Strzeliliśmy bramkę, a po przezwyciężeniu dwóch kolejnych meczów na hali – powiedział Łukasz Kalinowski. – Łukasz jest siatkarzem ofensywnym, ale też dobrze radzącym sobie w przyjęciu. Obserwowałem go od dłuższego czasu i muszę przyznać, że poczynił ogromne postępy. Jest typem zawodnika, który nie boi się brać ciężaru gry na siebie. Cieszę się, że udało się go

łożyć – mówi Kamil Kiereś, trener Górnika.

Sytuacja w tabeli ułożyła się tak, że pierwszym rywalem łącznian w walce o awans będzie GKS Tychy, który zakończył zmagania ligowe na trzecim miejscu. I właśnie dlatego to ekipa trenera Artura Derbina będzie gospodarzem środowego starcia. – Ciężar gatunkowy spotkania z ekipą z Nowego Sącza był duży dlatego przed meczem z GKS skupiliśmy się na regeneracji i odpowiednim przygotowaniu do tego meczu – dodaje szkoleniowiec Górnika. – Nie myślimy o dwóch meczach tylko skupiamy się na starciu

z GKS Tychy. Wiemy, że czeka nas ciężkie starcie z mocnym rywalem – dodaje.

Jak należy ocenić szansę łącznian przed tym spotkaniem? 15 listopada w Łęcznej w starciu tych ekip padł remis 1:1. Natomiast siódmego maja w Tychach górą był GKS, który wygrał 3:1.

Środowy mecz barażowy pomiędzy GKS Tychy, a Górnikiem zaplanowano na godzinę 18. Bezpośrednią relację z tego spotkania będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport Premium 1. Na tym samym kanale transmitowany będzie także drugi mecz barażowy pomiędzy Arką Gdynia, a ŁKS Łódź.

Połowa będzie nowych

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Polski Cukier Avia Świdnik kompletuje skład na nowy sezon. W drużynie zostało siedmiu graczy z poprzedniego sezonu

Na pozycji przyjmujących występować będą Łukasz Kalinowski i Szymon Seliga. Pierwszy ostatnio bronił barw Krispolu Września, drugi LUK Politechnice Lublin. Kalinowski w Tauron 1. Lidze rozegrał 105 setów zdobywając 365 punktów: 314 w ataku, 30 blokiem oraz 21 zagrywką. Mierzy 196 cm, jego zasięg w ataku to 345 cm. Nowy przyjmujący ma 27 lat, oprócz Krispolu występował również w GKS Stoczniowiec i SPS Lębork. – Jestem bardzo podekscytowany na grę w Avii. Bardzo się cieszę, że dostałem możliwość reprezentowania tego klubu. Cieszy również fakt, że mam okazję zagrać tu mecz

przy znacznym udziale kibiców, przez co jestem bardzo szczęśliwy, że tym razem będziemy po jednej stronie siatki. Obiecuję, że dołożę wszelkich starań, aby uzyskać jak najlepszy wynik w kolejnym sezonie i dać dużo radości kibicom. Do zobaczenia na hali – powiedział Łukasz Kalinowski. Z pozyskania Kalinowskiego zadowolony jest trener Polskiego Cukru Avii Witold Chwastyniak. – Łukasz jest siatkarzem ofensywnym, ale też dobrze radzącym sobie w przyjęciu. Obserwowałem go od dłuższego czasu i muszę przyznać, że poczynił ogromne postępy. Jest typem zawodnika, który nie boi się brać ciężaru gry na siebie. Cieszę się, że udało się go

namówić do współpracy z nami – ocenił Witold Chwastyniak Konkurentem dla Kalinowskiego będzie Szymon Seliga z LUK Politechniki Lublin. Wychowanek AKS V LO Rzeszów w minionym sezonie świętował z lubelskim klubem awans do PlusLigi. 23-latek zdecydował się na przyjęcie do Świdnika, podobnie jak jego klubowy kolega rozgrywający Kamil Durski (28 lat). Ostatni rozpoznał przygodę z siatkówką w AKS V LO Rzeszów. Nowym zawodnikiem jest też środkowy Przemysław Toma (rocznik 1993). Poprzedni sezon spędził w Mickiewiczu Kluczbork, z którym zajął ósmą lokatę w Tauron 1. Lidze. Siatkarz rozegrał 125 setów

i zdobył 288 punktów. Ze składu beniaminka ostatniego sezonu pozostało siedmiu siatkarzy. To środkowi Konrad Machowicz i Rafał Obermeyer, rozgrywający Łukasz Walawender, atakujący Bartłomiej Żywno i Mateusz Rečko, libero Tomasz Kuś i przyjmujący Jakub Guz. Ostatni w nowym sezonie występował będzie właśnie na pozycji libero. Z Polskim Cukrem Avia rozegrali się: środkowi Damian Boruch i Łukasz Swodczyk, przyjmujący Karol Rawiak, Artur Sługocki i Marcin Kurek, rozgrywający Wiktor Nowak i libero Dariusz Bonisławski. W roli debutanta żółto-niebiescy pod okiem trenera Chwastyniaka zajęli szóstą lokatę.

(GROM)

W SKRÓCIE

Motor szuka piłkarzy do drużyny U-17

Chcesz zagrać w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17? Jest taka szansa. Motor Lublin organizuje test mecz dla zawodników z roczników: 2005 i 2006. Spotkanie zostanie rozegrane w środę, 23 czerwca na bocznym boisku Areny Lublin. Zbiórka zaplanowana jest na godz. 10. A spotkanie rozpocznie się godzinę później. – Test mecz pozwoli nam wyłonić najlepszych piłkarzy, którzy dostaną szansę w zespole Motoru do lat 17 występującym w Centralnej Lidze Juniorów – informuje klub z Lublina. Co trzeba zrobić, żeby wziąć udział w testach? Wystarczy wysłać maila do trenera żółto-biało-niebieskich Kamila Skowrona na adres: k.skowron@motorlublin.eu. W treści trzeba podać: imię, nazwisko, datę urodzenia oraz informacje o przynależności klubowej i pozycji na boisku.

Klebaniuk w Pogoni Szczecin!

To się nazywa awans sportowy. Bartosz Klebaniuk zaczął sezon 2020/2021 jako podstawowy bramkarz trzecioligowych Orłąt Spomlek Radzyń Podlaski. W zimie przeniósł się jednak do drugoligowej Pogoni Siedlce. W II lidze wystąpił w 14 meczach i trzy razy zachował czyste konto. Bramkarz z rocznika 2002 we wtorek podpisał umowę z Pogonią, ale Szczecin. Klub z PKO BP Ekstraklasy poinformował, że Klebaniuk podpisał czteroletni kontrakt. Na razie ma ćwiczyć z nowym zespołem, z którym wyjedzie również na zgrupowanie do Opalenicy. Będzie jednak ponownie grał w Siedlcach, bo to drugoligowca tym razem ma zostać wypożyczony. Klebaniuk jest wychowankiem AP TOP 54 Biała Podlaska, z której trafił do Orłąt Spomlek przed sezonem 2018/2019.

(LUKISZ)

Najważniejsze mecze w sezonie

PIŁKA NOŻNA Bardzo ciekawa końcówka sezonu dla kibiców z Radzyna Podlaskiego. Orłęta Spomlek w środę zmierzą się w ramach finału Pucharu Polski na szczęblu LZPN z Chełmianką (godz. 17.30). A w niedzielę piłkarzy Mikołaja Raczyńskiego czeka ligowe starcie z Avią Świdnik (również 17.30). Nawet zwycięstwo w tym meczu może jednak nie wystarczyć do zachowania ligowego bytu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Klub z Chełma jest prawdziwym specjalistą od Pucharu Polski. W ostatnich siedmiu latach aż sześć razy grał w wojewódzkim finale. Wygrywał w: 2015, 2016, 2017 i 2019 roku. A w lipcu 2020 roku przegrał w tym decydującym spotkaniu z... Orłętami Spomlek 0:2. Jedynie w sezonie 2017/2018 biało-zieloni odpadli z rozgrywek na etapie okręgowego półfinału, po porażce z Eko Różanka 1:2.

Podopieczni Tomasza Złomańczuka odczuwają już trudy tego sezonu. A na samym finiszu rozegrają trzy mecze w dziewięć dni. Pierwszy mają już za sobą. W minioną sobotę pokonali Lewart Lubartów 2:1 po голу strzelonym w doliczonym czasie gry przez Przemysława Kanarkę. W środę będzie puchar, a w niedzielę wyjazdowe spotkanie w lidze z Siarką Tarnobrzeg. W przypadku dwóch kolejnych wygranych niewykluczone, że Grzegorz Bonin i spółka zakończą rozgrywki z pucharem, a do tego na ligowym podium.

– Na pewno jesteśmy już zmęczeni, bo liga była ciężka i długa. To jednak dotyczy praktycznie wszystkich zespołów. Może akurat poza Radzyniem, który właśnie w poprzedni weekend miał pauzę przed finałem Pucharu Polski. Mimo wszystko postaramy się jak najlepiej przygotować do tych ostatnich spotkań. Chcemy udanie podsumować dobrą rundę. Idealnie byłoby wygrać oba mecze. Nie ma jednak co ukrywać, że chyba to właśnie środowe spotkanie będzie najważniejsze w tym roku. Dlatego zrobimy wszystko, żeby rozstrzygnąć je na swoją korzyść – zapewnia Tomasz Złomańczuk.

Wyjaśnia też, że trwają już rozmowy na temat jego pozostania w klubie na kolejny sezon. – Jest chęć dal-



W tym sezonie przy okazji meczów w lidze Chełmianka dwa razy pokonała Orłęta Spomlek. U siebie 1:0, a na wyjeździe 2:0

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

szej współpracy. Myślę, że jesteśmy blisko, żeby się porozumieć. Chcemy dalej pracować razem i walczyć o to, żeby zespół był jak najmocniejszy. Zaczynają się spekulacje trans-

ferowe, kto zostanie, a kto odejdzie. Będziemy jednak w dużo lepszej sytuacji, bo poprzedniego lata ta drużyna była budowana praktycznie od początku. Teraz liczymy, że uda się

zachować większość składu. Na razie skupiamy się jednak na śródownym występie. Chełmianka ma bogatą tradycję w Pucharze Polski, często w ostatnich latach je wygrywała. I chcemy to powtórzyć – przekonuje trener Złomańczuk.

Twardy orzech do zgryzienia przed śródownym spotkaniem ma szkoleniowiec Orłąt Spomlek. Mikołaj Raczyński musi zdecydować, czy oszczędzić kogoś na ligę, czy jednak powalczyć na obu frontach w najmocniejszym składzie. Pewne jest, że w arcyważnym meczu ligowym z Avią nie będą mogli wystąpić: Albertin i Karol Rycaj, którzy będą pauzować za kartki. A to oznacza, że są pewniakami do gry w „podstawie” przy okazji śródownego spotkania. Kłopoty ze zdrowiem mają jednak także: Patryk Szymala i Maciej Filipowicz. Z dobrych wieści, do treningów wrócił za to Karol Kalita, który pauzuje od 19 maja. Pytanie, czy autor siedmiu bramek dla biało-zielonych będzie w stanie pojawić się na boisku w starciu z Chełmianką?

– Można powiedzieć, że mój występ stoi pod znakiem zapytania. W poniedziałek uczestniczyłem w zajęciach i zobaczymy, jak noga zareaguje. Na 90 minut na pewno się jeszcze nie nadaje do gry, ale mam nadzieję, że będę mógł pojawić się na boisku i pomóc drużynie. Wiadomo, że mamy przed sobą dwa, bardzo ważne mecze. Zrobimy wszystko, żeby obronić puchar, ale jednak liga jest ważniejsza. Ten klub nie zasługuje na to, żeby spaść. Szkoda byłoby zmarnować pracę, jaką drużyna włożyła w ten sezon. Uważam, że jesteśmy w stanie powalczyć w obu meczach i przy dobrych wynikach w niedzielę utrzymać trzecią ligę dla Radzyna Podlaskiego – mówi Karol Kalita.

UMCS dwa razy na podium

PLYWANIE W piątek i sobotę na Aqua Lublin rozgrywane były Akademickie Mistrzostwa Polski. Najlepsza zarówno w rywalizacji pań, jak i panów okazała się Akademia Wychowania Fizycznego W Katowicach. Gospodarze zawodów, czyli zawodnicy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zakończyli za to zmagania na: drugim (kobiety) i trzecim (mężczyźni) miejscu

UMCS był zdecydowanie najlepszy, jeżeli chodzi o klasyfikację uniwersytetów w rywalizacji kobiet i mężczyzn. Lublinianki zapisały na swoim koncie 813 punktów, a drugi UW Warszawa „tylko” 632. Jeżeli chodzi o panów, to przewaga też była znacząca. Gospodarze wywalczyli 753 „oczka”, a stołeczna uczelnia 658. W klasyfikacji open UMCS zajął za to lokatę na najniższym stopniu podium.

W zawodach wystartowały także inne uczelnie z Lublina. W rywalizacji pań zmagania na 29 pozycji zakończył Uniwersytet Medyczny, z Poli-



Przy okazji Akademickich Mistrzostw Polski w pływaniu na Aqua Lublin rywalizowało ponad 600 zawodników

FOT. AMP W PLYWANIU/FACEBOOK

technika Lubelska zajęła 33 miejsce. Jeżeli chodzi o panów, to 18 lokata przypadła Uniwersytetowi Medycznemu. Na 21 miejscu uplasowała się Politechnika Lubelska, a na 35 Uniwersytet Przyrodniczy.

– Bardzo się cieszymy, że kolejny raz mogliśmy na naszym basenie gościć Akademickie Mistrzostwa Polski w pływaniu. Ponad sześćset zawodników z 52 uczelni stworzyło fantastyczną atmosferę i padło wiele świetnych wyników. Fajnie, że zawodnicy podeszli do startów na poważnie – mówił Paweł Markiewicz, wiceprezes AZS OŚ Lublin, czyli organizatora zawodów.

KLASYFIKACJE AKADEMICKICH MISTRZOSTW POLSKI W PLYWANIU

Kobiety: 1. AWF Katowice – 856,5 punktu, 2. UMCS Lublin – 813, 3. UW Warszawa – 632, 4. AWF Warszawa – 624, 5. AWF Wrocław – 514,5, 6. AWF Kraków – 474,5, 7. SGGW Warszawa – 469, 8. PW Warszawa – 425,5, 9. WSG Bydgoszcz – 424, 10. UŁ Łódź – 390,5... 29. UMe Lublin – 102, 33. PL Lublin – 53.

Mężczyźni: 1. AWF Katowice – 905 punktów, 2. AGH Kraków – 866 3. UMCS Lublin – 753, 4. UW Warszawa – 658, 5. PW Warszawa – 552,5, 6. UŁ Łódź – 533,5, 7. WAT Warszawa – 532, 8. AWF Warszawa – 526, 9. USz Szczecin – 454,5, 10. AWF Wrocław – 452,5... 18. UMe Lublin – 241, 21. PL Lublin – 200, 35. UP Lublin – 33.

(LUKISZ)

Zajmie miejsce Seroki

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Dawid Fedeńczak został nowym prawoskrzydłowym Azotów Puław. Zawodnik Sandra SPA Pogoni Szczecin to drugi nabytek brązowych medalistów

Jeszcze w trakcie sezonu kontrakt z puławskim klubem podpisał leworęczny rozgrywający Austriak Boris Živković. Szczypiornista ma zastąpić na pozycji Michała Szybę, z którym Azoty zakończyły współpracę.

Na prawej skrzydle drugim zakupem jest właśnie 23-letni Fedeńczak. Zawodnik ze Szczecina rozpocznie treningi z puławskim klubem od lipca. Szczypiornista zajmie miejsce Mateusza Seroki. Kontrakt z nowym graczem obowiązywał będzie do 2024 roku.

Dawid Fedeńczak urodził się 6 marca 1998 roku w Nowogardzie i od 2015 roku grał w Sandra SPA Pogoni Szczecin. W najwyższej klasie rozgrywkowej zadebiutował w wieku 17 lat. Dotychczas w PGNiG Superlidze rozegrał już niemal 150 spotkań. Pierwsze powołanie do seniorskiej reprezentacji Polski otrzymał w zakończonym nie tak dawno sezonie. Znalazł się w szerokiej kadrze na mistrzostwa świata w Egipcie, jednak ostatecznie nie pojechał na docelową imprezę.

Leworęczny prawoskrzydłowy seniorską karierę spędził właśnie w Sandra SPA Pogoni. – W Szczecinie spędziłem sześć sezonów. To tutaj stawiałem pierwsze kroki w seniorskiej piłce ręcznej i na pewno sentyment pozostanie. Doszedłem jednak do wniosku, że potrzebuję zmiany i kroku do przodu, żeby dalej się rozwijać. Kiedy otrzymałem propozycję zmiany barw klubowych, bardzo szybko doszliśmy do porozumienia, długo się nie zastanawiałem – komentuje nowy skrzydłowy Azotów.

Konkurentem Fedeńczaka do miejsca w wyjściowej siódemce Azotów będzie wicekról klasyfikacji strzelców w sezonie 2020/2021 Andrii Akimenko. Szczypiornista z Ukrainy wystąpił w 25 spotkaniach zdobywając 151 bramek. Zwycięzca klasyfikacji Rennosuke Tokuda z Grupy Azoty SPR Tarnów legitymuje się wynikiem 160 trafień w 26 meczach. Nowy prawoskrzydłowy może pochwalić się 78 golami w 26 spotkaniach, co daje mu 38. lokatę w klasyfikacji. – Na początek chciałbym pokazać się z jak najlepszej strony żeby wywalczyć sobie minuty na parkiecie. Chcę pomagać drużynie w osiąganiu wyznaczonych celów – dodaje szczypiornista.

Poza odejściem Szyby i Seroki nie planowane są rozszady w składzie. Drużynę nadal ma prowadzić trener Robert Lis, pod okiem którego wywalczyła brązowy medal.

Multi Multi (15.06), godz. 14

1, 4, 8, 16, 18, 26, 28, 32, 36, 37, 46, 53, 55, 59, 60, 61, 62, 64, 65, 71. Plus 18.

Multi Multi (14.06), godz. 21.50

1, 4, 9, 13, 21, 22, 23, 24, 33, 35, 37, 40, 42, 45, 50, 53, 63, 66, 78, 80. Plus 33.

Mini Lotto (14.06)

1, 6, 10, 22, 34.

Ekstra Pensja (14.06)

1, 6, 21, 26, 29 – 3.

Ekstra Premia (14.06)

4, 7, 8, 11, 23 – 4.

Kaskada (15.06), godz. 14

1, 3, 5, 7, 9, 11, 12, 18, 20, 21, 22, 24.

Kaskada (14.06), godz. 21.50

4, 5, 6, 7, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 23, 24.

Super Szansa (15.06), godz. 14

5, 0, 9, 0, 0, 7, 2.

Super Szansa (14.06), godz. 21.50

4, 2, 5, 3, 4, 1, 9.



Fot. Reprezentacja Polski po porażce ze Słowacją ma nikłe szanse na wyjście z grupy

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Krajobraz po klęsce

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski poniosła bolesną porażkę w swoim pierwszym meczu Euro 2020 ulegając 1:2 Słowacji – drużynie uważanej za najsłabszą w „polskiej” grupie. Biało-Czerwoni muszą jak najszybciej się pozbierać bo już w sobotę czeka ich starcie z jednym z kandydatów do złota czyli reprezentacją Hiszpanii

P przed przerwą Robert Mak ośmieszył Kamila Józwiaka i Bartosza Bereszyńskiego po czym oddał mocny strzał, a piłka odbiła się od słupka, a następnie pleców Wojciecha Szczęsnego. Polacy co prawda wyrównali tuż po rozpoczęciu drugiej połowy za sprawą Karola Linetiego, ale później w zupełnie bezsensowny sposób drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Grzegorz Krychowiak. Rywale wykorzystali grę w przewadze i kilka minut później wynik meczu ustalił Milan Skriniar.

– Najbardziej jestem niezadowolony z wyniku. Możemy grać lepiej i fragmentami graliśmy lepiej. W przerwie zmieniliśmy nasz styl gry, bo środek pola był za daleko „od gry” i za daleko od Lewandowskiego. Zmieniłem taktykę w trakcie meczu i także wtedy, gdy zaczęliśmy grać w dziesiątkę, zmieniliśmy zawodników na kilku pozycjach. Musimy mieć zawodników, którzy potrafią poruszać się na małych przestrzeniach, współpracować z Lewandowskim – ocenił po meczu Paulo Sousa, selekcjoner reprezentacji Polski. – Jeste-

śmy bardzo rozczarowani i trudno teraz patrzeć na nasze wyjście z grupy. Musimy jednak skupić się nad postawionym przed nami celem. Jeśli będziemy mieć złe nastawienie, to źle będzie również w pozostałych meczach. Mamy szansę wygrać oba mecze, jeśli poprawimy detale i mam nadzieję, że poprawi się to już z Hiszpanią – dodał Portugalczyk.

Rozczarowania po końcowym gwizdku nie krył także Lewandowski, który w meczu ze Słowacją był bezproduktywny. – Od pierwszej minuty byliśmy częściej przy piłce, kontro-

lowaliśmy spotkanie, jedna „niefartowna” sytuacja i musieliśmy gonić wynik. W drugiej połowie szybko odrobiliśmy straty i myśleliśmy, że wszystko idzie po naszej myśli. Wielokrotnie brakowało ostatniego podania, wykończenia, rozegrania bliżej bramki. W dziesiątkę musieliśmy bardziej walczyć. Druga bramka padła również po naszych błędach – ocenił kapitan naszej drużyny narodowej. – Trzeba wziąć na swoje barki to, co zagrał, a raczej to, czego nie zagrał. Przegraliśmy z teoretycznie najsłabszym przeciwnikiem, więc je-

steśmy w ciężkiej sytuacji. Ale mamy przed sobą jeszcze dwa mecze. Wierzę, że w starciu z Hiszpanią przy wyeliminowaniu błędów powinno to wyglądać lepiej, choć wiemy, że to przeciwnik z wyższej półki – dodał Lewandowski.

Porażka ze Słowacją sprawiła, że polscy kibice w zasadzie pogodzili się z tym, że Polacy zakończą swój udział w Euro 2020 na fazie grupowej. W sobotę z starciem z ekipą Luisa Enrique faworyt będzie jeden, a Polacy będą mogli pokusić się o niespodziankę, o którą jednak z tak słabą grą może być jednak bardzo ciężko.

Wytrzymali oblężenie

PIŁKA NOŻNA W drugim meczu grupy E doszło do nie lada niespodzianki. Hiszpania zaledwie zremisowała w Sewilli ze Szwecją 0:0, a bohaterem spotkania został golkeeper ekipy Trzech Koron – Robin Olsen

Przebieg meczu był zgodny z przewidywaniami. Zawodnicy trenera Luisa Enrique mieli aż 75 procent posiadania piłki i wymienili w tym spotkaniu ponad 900 podań. W 16. minucie meczu Robin Olsen obronił strzał głową Daniego Olmo. W pierwszej połowie doskonałą okazję na zdobycie bramki miał Alvaro Morata, ale strzelił obok słupka. Następnie Alexander Isak wtargnął w pole karne i był bliski strzelenia gola dla Szwedów. Piłka odbiła się od rywali, potem od słupka i wpadła do rąk Simona. Natomiast w doliczonym czasie gry Gerard Moreno uderzył z kilku metrów głową, ale znów na posterunku był Olsen i mecz zakończył się niespodziewanym podziałem punktów.

– Pomimo remisu wciąż dążymy do zajęcia pierwszego miejsca w grupie. Zostały jeszcze dwa spotkania – powiedział po spotkaniu



Robin Olsen w meczu z Hiszpanią był nie do pokonania

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Luis Enrique, selekcjoner Hiszpanów. – Nie zmienię swojego planu. Będziemy starać się grać w ten sam sposób w każdym meczu. Byliśmy lepsi od przeciwnika, który postanowił zamknąć się z tyłu. Kontrolowaliśmy to spotkanie, ale gdybyśmy mieli pecha, mogliśmy je nawet przegrać – dodał.

Nieco inne zdanie na temat spotkania miał selekcjoner rywali. – To nie było tak, że widzieliśmy jakiś deszcz dogodnych okazji ze strony Hiszpanów. Nawet jeśli przez większość meczu posiadali oni piłkę. Oczywiście, są rzeczy, które mogliśmy zrobić lepiej w tym meczu, ale ogólnie myślę, że spisaliśmy się

bardzo dobrze. Biorąc pod uwagę klasę przeciwnika, ten punkt ma duże znaczenie – ocenił z kolei trener Szwedów Janne Andersson.

Hiszpania – Szwecja 0:0

Hiszpania: Simon – M. Llorente, P. Torres, Laporte, Alba – Koke (87 Ruiz), Rodri (66 Alcantara), Pedri – F. Torres (74 Oyarzabal), Morata (66 Sarabia), Olmo (74 G. Moreno).

Szwecja: Olsen – Lustig (75 Krafth), Lindelof, Danielson, Augustinsson – S. Larsson, K. Olsson (84 Cajuste), Ekdal, Forsberg (84 Bengtsson) – M. Berg (69 Quaison), Isak (69 Claesson).

Żółta kartka: Lustig.

Sędziował: Slavko Vincić (Słowenia).

GRUPA E

Polska – Słowacja 1:2 • Hiszpania – Szwecja 0:0.

1. Słowacja	1	3	2-1
2. Hiszpania	1	2	0-0
3. Szwecja	1	1	0-0
4. Polska	1	0	1-2

18 czerwca: Szwecja – Słowacja (15). **19 czerwca:** Hiszpania – Polska (21).

KARTKA Z KALENDARZA

1890

urodził się Stan Laurel, amerykański aktor znany z roli Flipa w duecie komików Flip i Flap

1898

odsłonięto pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie

1903

powstała firma Ford Motor Company

1950

w Rio de Janeiro otwarto stadion Maracanã

1956

dokonano oblotu myśliwca MiG-21.

1960

premiera filmu „Psychoza” w reżyserii Alfreda Hitchcocka

1997

na antenie TVP1 wyemitowano w ramach konkursu na telenowelę pierwszy odcinek serialu „Klan”

2000

premiera komedii sensacyjnej „To ja, złodziej” w reżyserii Jacka Bromskiego

2003

w Dublinie otwarto Most im. Jamesa Joyce’a

2007

pisarz Salman Rushdie otrzymał tytuł szlachecki od królowej Elżbiety II

0:1

takim wynikiem 16 czerwca 2012 roku we Wrocławiu, zakończył się mecz Polska - Czechy, po którym polska reprezentacja odpadła z Euro 2012

Artefakty i anomalie

GRAMY Opowieści przy ognisku i rzucanie śrubami w anomalie. 28 kwietnia 2022 roku znów ruszymy do zony. Co jeszcze czeka nas w grze S.T.A.L.K.E.R. 2: Heart of Chernobyl?

P o latach czekania, kiedy już większość graczy straciła nadzieję na premierę gry, wiosną 2007 roku ukazał się S.T.A.L.K.E.R.: Cień Czarnobyla. Okazało się, że połowy rzeczy w niej ma (jak się okazało jeszcze później, zachodni wydawca kazał powycinać mnóstwo elementów, by gra w ogóle się ukazała), a w zamian za to jest długa lista błędów i niedoróbek. A i tak ze świecą można było szukać lepszej produkcji niż dzieło ukraińskiego studia GSC Game World.

Klimat opustoszałej zony wokół elektrowni atomowej w Czarnobylu. Wyludnione i zarosnięte blokowiska Prypeci, małe wioski z obozującymi przy ognisku Stalkerami, wysoki stopień trudności... Długo można by wyliczać zalety pierwszego S.T.A.L.K.E.R.A. Do dziś gra jest żywa i wciąż powstają nowe mody. Rok później wychodzi Czyste Niebo. Tradycyjnie niektórzy bez pierwszych patchy nie mogli w ogóle grać. Ale kiedy już zagrali, trudno im było przestać. Wreszcie w 2009 wychodzi Zew Prypeci z nowymi, znacznie większymi lokacjami i kolejnymi udanymi pomysłami twórców na to, by zona była jeszcze bardziej niezwykłym miejscem.

I kiedy gracze wciąż wspominali wyprawy do Agropromu, laboratorium X-18 czy pierwsze spotkanie z Kontrolerem, zaczęły się kłopoty studia GSC Game World. Co jakiś czas słyszeliśmy, że studio działa i coś tworzy. Byli pracownicy zakładali własne studia i tworzyli gry takie jak Survarium. W 2018 właściciel studia GSC Game World,



Siergiej Grigorowicz napisał na swoim Facebooku, że prace nad grą S.T.A.L.K.E.R. 2 trwają, a premiery możemy się spodziewać w 2021 roku. Rok później pojawił

się pierwszy artworka i fragment muzyki. Aż wreszcie w lipcu minionego roku - podczas Xbox Games Showcase - pokazano pierwszy zwiastun gry.

Czas na kolejne szczegóły. Na E3 pokazano długi gameplay trailer, który dobrze oddaje to, co szykują twórcy. Są artefakty i anomalie. Są mutanty i frakcje. Jest świet-

na oprawa graficzna i trochę akcji. I są Stalkerzy żartujący sobie przy ognisku.

Premierę gry S.T.A.L.K.E.R. 2: Heart of Chernobyl zaplanowano na 28 kwietnia 2022 roku. Gra ukaże się na PC i Xbox Series X|S (od razu będzie też dostępna w usłudze Xbox Game Pass). Będzie polska, kinowa, wersja językowa.

Gra doczeka się łącznie siedmiu wydań: czterech fizycznych i trzech cyfrowych. Od edycji standardowych, przez limitowane po dwie edycje kolekcjonerskie. W najdroższej - 399,99 dolarów - znajdziemy między innymi figurkę stalkera, plecak, naklejki, mapę zony, pojemnik na artefakty i sporo dodatków cyfrowych. Szczegóły wszystkich wydań na stronie stalker2.com.

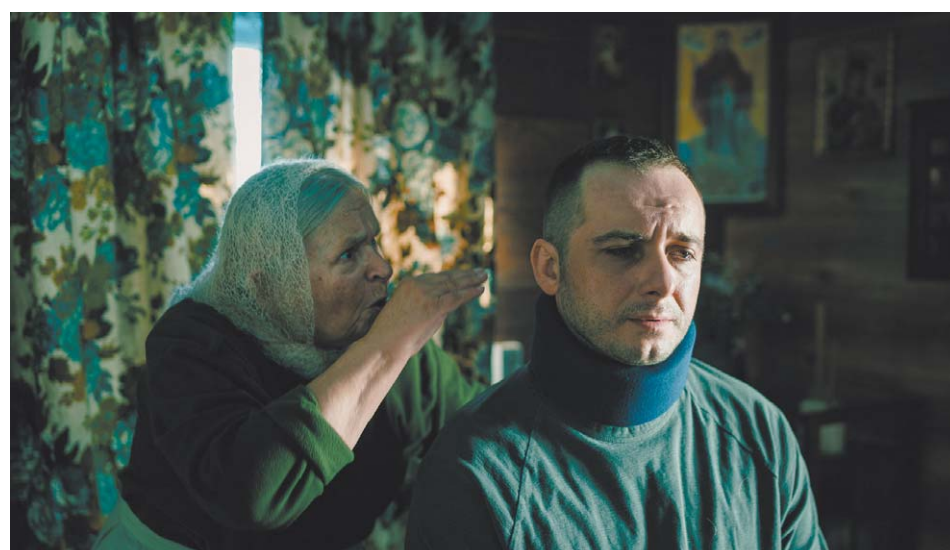
(RAD)

Kruk. Czorny Woron nie śpi

DO ZOBACZENIA „Kruk. Czorny Woron nie śpi” to drugi sezon podlaskiej historii komisarza Adama Kruka. Premiera: 9 lipca

K omisarz Kruk (w tej roli Michał Żurawski) wraca do Białegostoku. Policja organizuje nalot na dziuplę lokalnego gangu. Kruk w drodze na akcję poznaje intrygującą, bardzo pewną siebie policjantkę Justynę (Magdalena Kolesnik). Gdy chwilę później kobieta znajduje się w niebezpieczeństwie, to on ratuje jej życie. Ich więź zacieśnia się, gdy Kruk pomaga Justynie w trudnej sprawie zabójstw. Adam porozumienia nie potrafi jednak znaleźć z komisarzem Kolečkim (Leszek Lichota), który do tej pory sam prowadził śledztwo dotyczące mafijnych interesów. Niechęć i napięcie na komendzie rośnie.

„Pierwszy sezon koncentrował się na zewnątrz-



nym świecie bohatera, który determinował jego świat wewnętrzny. W sezonie drugim mamy sytuację dokładnie od-

wrotną. Walka dobra ze złem, która rozgrywa się w głowie Kruka, ma swoje zobrazowanie w świecie zewnętrznym.

Problem głównego bohatera determinuje, jaka jest ta opowieść” – tłumaczy Maciej Pieprzyc, reżyser.

W nowym sezonie znaczącą rolę odegra Szeptucha. - „Szeptucha pełni rolę przewodnika głównego bohatera. Jest bardzo związana z jego wątkiem od początku do końca” – dodaje Maciej Pieprzyc.

„Kruk. Czorny Woron nie śpi” powstał na podstawie oryginalnego scenariusza Jakuba Korolczuka. Zdjęcia wykonał Witold Płóciennik, za skomponowanie muzyki odpowiada Bartosz Chajdecki. Scenografia to Agata Stróżyńska, kostiumy: Ewa Różewska, charakterystyka: Iza Andrys. Montażystą serialu jest Piotr Kmiecik.

PREMIERA: w piątek, 9 lipca, w serwisie CANAL+ online na canalplus.com oraz na kanale CANAL+ PREMIUM. (ŹRÓDŁO: CANAL+)